

DECLASSIFIED

Authority NND 883078

120.W/C.I.I - H.C. Potraj

Folios 2

File: 999-2-15

Title: Diary

Origin: Frank C. Folyraj

Dates: Jan. 1943 - May 1944

Classification:

Authenticity:

Source:

Extracted by: John G. ... into Threat and ... W/C Date _____

Ad-RI Form 91 (July 1945)

SCANNED (N. F. A. P.)

999-2-15

DIARY OF
FRANK C. POTTSOP

Poty Raj

5/2 Laid around no activity, Japs took Manila. Wonder when help will come and how long will last on this island. Turkey dinner.

January 1, 1943

Nowy rok nanesz nonszest my totajjessic jestomy. mowjo zete pierwszoczcu ztadechet chali (do Haponii) to tryj cwerczemyarried riceolo breys jedzenic (pojzua ale restl torobicy manphuskowma inza ajilaznych. Kaxdj tutj ucleszony jest bo dostaja dobrze jesc sie jokdtuge to bedzisto nitnia wjc.

January 1, 1944 Drugi nowjrok znoune has znalazl rutaj. Hapnezo speiwali, pili i subeczili of pot neczy sudiyredzinjobehodza. Hah lirodziny sa Zawsze plerwozoyo jcznio.

January 1, 1945

Juz trzecirek wnzewdw i moke osbatml Bardzochory jeste-mnok moye mez jescz. Boneral zwredze. Dzlsisl znowuzi bomberow przyruglo zwezsufrugojo od wszoho deejstronj mxedohagajen Bay.

January 2, 1942

Fr. The usual two or three day light bombing raids, no damage.

January 2, 1943

Hapneze jeseze swieruja. Wneth. poxczczara. noc kzjoxcl. spiewali, jedzenie jest sto vszy lepiej. Ale jah dtugo tak bedze fto nre wicm Duzo postrze lanych Japonezow przywic Zaja du kampu 3 mowis zoonibyli postizclonc whitwje a fa wofskem a tudniawech stronzch.

January 2, ~~1942~~ 1944

Niedzie Hap jescic swietnja mowa jest ze memezc z gubili wielki wojennjoked sorenhorst. Tzodziewaja Am w dwicade trech miesivczsoh. Ale mowje ze pot raky rzef dzic zscxcm do tad di diedobija.

January 2, ~~1944~~ 1945

Gorzej steczyje glows toliocxy pole wszystkie gnatj. I m mo e moge wstesil max niemoge nawct nenogors stojocz jazprzez Jrzj ani mei nie jad tem.

January 3, 1942

Sat. Daylight bombing raid this noon until about 3:30 P.M. 3 planes down enemy about twenty casualties. Tunnel shook to beat the dickens Feel as if the Japs are using heavy bombz than usual.

January 3, 1943

Wczpraj to spicwali i koayezeh jak glypio do kat noczy. Mowja za nam xhowy zablacza moze jutro.

Janauary 3, 1944

Desez triche kespert porez cistydzica Trzech wczoraj wieczor sie upito huxjozeli to dzisiaj pyli postanc do janych gramsdan mowe jest ze wszystkie med. Beda pstanedo santo tomas w Manila

January 3, 1945

Dzisiaj to droche opief sve cxuys zle dyzo to me moge jesex Bizioche troche sie uspo koit. Trocho ryzo zjodten Evopny to pizes czaty dazor i roc pezela tufa. Dzis nad epioden to gd-zipsna zshodmej zstmaie ztadlanzo akodjnoj bili pcmezne przex dugl oxvs syszcseka ple zowanie kombow.

January 4, 1942

Sun. - Raid from noon until 5 P.M. Bombs are falling close to this tunnel tha ever. Three planes were downed by Anti aircraft and five knocked down by our air force. Two casualty 6 injured (1) Slticledo. Gen MacArthur reported killed by Jap. prop. I guess their prop back fire when they said that Corregidor guns were silenced a few days ago.

January 4, 1943

Mamy dustac zaptaczons dzislaj Wszustwo officzavzf to sobie na dupie leza Duseto sa wpfu taly bzaby by nie mjsieli rolic wogrodzc. Mosefficzer Sa. to on madwych takickczo on Sic ronistyfaj s₂ nicznniemy noc jest zlc, ty lko w Kartgraja i nar-ybio lezaste bors isc na drygz stronu ajek tan doktor dostant cjakei dobre lekoretwo dostanie rosam dla sicbie trzjma itjch slmuvh (Cod liver oil, liver injection) auine.

January 4, 1944

Nime asczcan nowego, trzewiki mope stare poslatem do drygiej grapy azeby byli nsoze dxgnie i na zet je dostatem nad wiecz-remdosys cobizcwjuladaja moze starezs na potroku.

January 4, 1945

Wsxystho jest cicho j exoduion to erapleny przefry gajs i mosna sztuszec jak he Clark Field zpaseza bombg nima azdn-nowin now pizezdugiczas to nie wiemj gaxie Am. sa i exo robj o troche lepie j sie czuje ale jesezie nie moga jesex i wezale smakynamie ni mem.

January 5, 1942

Mon. - light raids worked all night loadin a barge with medical supplies. Bottomside bombed docks oare on fire.

January 5, 1943

Dostalim zaplaczo wczuwaj dosieromiot mowja zedustaniem ubraniz mydlo i wsxytko do golenia. Ksiade taloot mist przedstawienie czo nicktorz j wyznei zolrzawa unalowialibi czo innego i zato dawat prawy zaunagrade ate jak tejo kontestsie zkonexjt tozamiast oddacx to anu satrymay jamvola ze to jest na swaja wynagrade jak on to przeksrze jowofne ze on namujit *et c*

kazdyan jbf to robili dostslim packoze ozy usretkow am dzo-
 sisjod oczxwonegukrzyzs (Old Gold)

January 5, 1945

Daic sa bardzo gorczce i nocze sa duszne ped nastejfano 25
 duzhch Binoariw hrzefryt ti bad Cčark Field memozma by to szysecjak
 zpusezili bomby. Ale moznebyto widzie e strzaxjwnickioszach.
 jak Nap. Strzelali na nich. Pizex czaty dziew Am. cianlanij pre
 zeynu gaja, po dwa ipoc zterij niczego sie nic boja ale do tego
 czasu jestzic nie zlandowali Nap. dzis maja nuotion sale zjakis
 reksxom czezniki portki plachty hysteczki moze cheza w sxystko
 sprezedacz zacxam Am. przyjaže.

January 6, 1942

Tues. - Quite in the foenoon, Bombed again in the afternoon
 Direct hit on Battery Gear'l bomb shelter. 31 dead consussion
 and suffocation Assigned to James Ravine Aid Sta. Orders revoked
 Back to wars Duty in Lat. 14.

January 6, 1943

Wezgsthajest jak byto dpstajem tak zamo mieaa jak dust
 a walim Rozdawali bakxy zmyitom do gotsmia brzytwy eczothe od
 zekow CCC toilet kit Ez cereek mista hye do jednej tej bakxszj
 ale maj oktoar wzoxsam dissizbis jedna a aksze a jedna petha
 i pot dot dia peitnastz.

January 6, 1944

Okota siedemdziesat piec Zuleezonjok ma jytro wyjsz od
 3z pitaly do drugick gromadow jednego przyprowadzili dzisial
 czo ma nicez defteryj to drygi czo to ma wjdenem miesicezy Aze-
 by to nie ruzpocztyo teraz. bo 4110 kd dyao tachgiaba posz teta
 do gropow. chavez przestal robic dlannie i mayer rozpocznyt
 wolxlym mice C lamia.

January 6, 1945

Dxisiaj rane Marynarskie croplany roz pocxnety prze,
 frugiwaez. Dzis. rano to widaielim jak 6 Am. Ztanao 3 tap cro-
 planow wpowiktozy i znieng ws ajtkie trzy upadli Te pak nie da-
 laeko stad byto roztrze logie ze kule wpadli w kampie i jeclen
 (Hall) byt posstrzglony. Lizez ceaty dzien iczaty cxas sa Am.
 zroplany w goike. uzo mowi zemusla. Ze Am. na ta wyspe landyja
 Nelueha jak Am. liule rostizelaj?
 Amerikanow Ochazehy azisiaj landowali.

January 7, 1942

Wed. - No Bombings all day, Guess the Japs had enough for
 a spell. Two chows a day now. Fresh water today, have been
 drinking salt water so far.

January 7, 1943

Dostatm nowa pare portek i nowa pudaleczka wslaten zedos
 tancpare portekazo beda wjeksze niz te exoterez mam ale anit
 yz za bardzocziasznenamnie.

~~January~~ 7, 1944

3

January 7, 1944

Mowa jest ze ang i pm wojsko zlandowali w dunkirk ze Am. wejska zlandowato wdnych miejscach wrochow wiatr nocny jest bpizes czaty dzien o nocze sa bardz Zimm e mowajest ze znowy dostaheimh wiecczj bakunkuw ujedzie niem te maja bye od kanacz-keg Czerwonego krzyza te keszbe, pakymow ezo miwelim dostae stostego to cia dostalim.

January 7, 1944

Hapneze dzisrych to rano, vox pacpeli sie wy yesick. Dexzed yrano. do porudnig padat. Hap. nas naxadomili xe od I. Yodziny azis popaladni jestesmjwolmu nma zadnieh 3 trozow nackolo ptatu Hap maja zostawick jedzenia hajeden miesiacz. Nie wiemy oxy pedziemy wolnu na yarme. Hap mety mato czo pozodiac, Moxna ste-szczek Armantodu zachodnej. Stronj i wzhonna j stronj piszc czaty aziem Moze Am. juzne konex tutejzlandowalilie moze nie altugo d do tad sie dobia itedzieh i czas to bedzie weselszy nix tenad-zisiejszy dzien.

January 8, 1942

Thurs. - One air raid alarm (no bombing) One month ago today War was declared agaiants Japan.

January 8, 1943

Dostalun Haponske gcezi kawatek mayera temyeltto master-czuez na trzy miesiaca o najstarszy Japonski General Inspeccje mat ufej kampje okato pictnestu za nim sto Dnie to sa biepla i chlodna materjest czaly czor ale nueze to sa zimne ja sie po zjkrywam a dwomo btanketami.

January 8, 1944

Dzisiaj mojdzien naszedt azaky bye ogladawym pazez doktora Am. Niaz me znalaz czo skyaJapnoze nam znowy pozwaleje piazac kanty da domy mozna piszac piedadiesiat stow ale znow nie bade piszat poare pozwalaja piszac czo bede chetat.

January 8, 1945

Hpa wczale nima tutaj w kampie, wsxytko zesobs zabrali troc-ki i tenki poboxcasla mex padrodze plzejedzali. Armat. mozne stgszcz-pizek czaty dzien Duzo rgzu. prxjniesxin do nexxogo sktady, doju mleta. Karybalow troche kyrow, kacxkow troche czukyry nam porwo la ja zfarmy pozynoszicx y Jap. tutaj tylko sa Duzo tabaki tys znalaxlim ezo Hap. znieli w swoich bydynkach. Mowafest ze w plecxy miejsczach Am. Zandowaligdzie mowa jest we w pl to niwemij. Kazdy jest yczeszony mowa jest zctryx dni temy Am. oddehrali mats myspe manrindyque nie daleka mindoro. Ize Manilla jest w Amerykans-kich weczach Ize Hpa. sieczotaja do Northy. Moxe nedtugo to bude mogtmane Tae zawiadomiez ze jescze zyjel moze Lapare Miesieocy ich zobacze Nie mogi widnicez ze ten dxion zaktarem tak dtu go czekalim naresexre nadchodai.

January 9, 1942

Fri. - Quit with the usual air raid alarm but no bombings. Japs, getting the hell beat out of them by the Chinks, the same German Russia.

4

January 9, 1943

Dzisiaj Znowy michin in speklionale traz to byli "merykans-
 ke ofiezery on mydazens mamy niz czo tobie tylko na nich pozy-
 gotowacz. Mowia ze Am. sa w Mindanao juz ala wta nie ujerze.

January 9, 1944

Mowa jest ze Rushe wojsho jest w Polacze i ze Am. Jeszcze
 sie bya w Wtochachi spadzieysamy litow z Am. Ale Haponize pom-
 ał je przegła daja onie sa baodzo gota cze ale nocze to sa ba-
 rdza zimne czosami mysic ze xmarane nawet spoc nie mozas be nima
 crepte go prxjkeywadta.

January 9, 1945

Lizeci dzien cra Hap odeszli czasami trocke tutaj pizij
 jadzie pozos ta na ne chwik i nszal adjada. Bardzo Czicho by to
 pizez ostatnia noc. Ale dzisiaj pancarmatj znowe ro z pocsneli
 i duzo Am. Bomborow frugalto Byli pardzo miszko. I okoto Cabanatuan
 z pusexili eluzo bompow. Wozwie dtygo to Am. dotad pizyjaa t
 Tataz todobrze jemy Hap. pozostawili duxo kaczkow, kurow, Kary-
 batow, suineow 2 kozowi moze nie zginiem zaczem Am. dotad przyo
 jada. Kazdyjest bardzo ucieszony i niedtygo spodziewaja Am. Mowa
 jest ze Am. juz sa w Manila Alemy tutaj nie wiemy Kiedy my bed-
 aieny pod Am. Flaga Armaty przestalj nad potudniem. Oh wesote
 byli te ostanie trzy ani ale jesaze beda weselsa jak Am. dotad
 przyjada.

January 10, 1942

Sat. - Same as Yesterday.

January 10, 1943

Mowjo ze moze sto pied ziesiat znas pojdue na douga strone
 azchy robia intem cqradke Kasdy jest sty ze tutaj musa gowina
 on walaczi wato musa robrez w tem ogrodzie. Nad wieczowem to sow-
 jedzed. Ze 10 znas a sto trxydisci tych czo szpitalu sa czo sa
 xdrowe.

January 10, 1944

Haponeze mnidi mowiez ze ich misyjasie zkonezy ta w wpotud-
 nio wych wys pach i nezatsie zwraczaja skmy tutaj wiem y dlac-
 zeyooni sie zwbbczaja. dianick jest za ciepts tam.

January 10, 1945

Boborow pzacfrugto bardzo nizko nad kampa. Gyli tak nicko
 ze mogli widziec jak ramionamy dhnas wieli Taraz ze czaw jest
 krotki to bedwie sie ne nozemy doczekac. Podczas ostatniej
 noczy to troche wejska pizejchato na brodze okote k ampu. Fili-
 piny zmiastow sie wynxasa. Wsio wzo btrzatow z Armatow moxne
 sztgskecz ito jesta dxo dzien daluji dalej. Am. emplanj jak poxe
 yrujiwajo to sa barczizo nizko. Kazdy znas jest pardx o ucieszony
 i ledwe moxemy doczekac cxasy jak Am. astad sie dabijs. Maielim
 Kszaki i kurg ha abladu. Na snadanie to alostalim jedna duza
 Kane mleka i na kolaczule dotaniem kawatek miesza Preze z te
 tine trzy dhi towjeczof miesa xj edlim niz mnielim prozez ostatnie
 slata.

5

January 11, 1942

Sun - Quiet yet. Japs preparing for a big push in N. Luzon.

January 11, 1943

@wpt de esmief, ekate trzjdiesci Haponskich eraplanow pozcxruglo nadnam i do polnocznej strony i mozna by to ich wycacz jak w kota frugali i mozna byt. Stuchae jak ponby eks placzowaty o fodizinie i potrak frugalie bombowali Czo tan byto to nee wienj moze nie diygosie dowie my.

January 11, 1944

Newajest te Ruskia zabili y Generatorow niem nicazkich ze oni byli te czo miesczli polskich ludzi i ze Ang i Am. wejska ste do billi do ju go slawijy i jem pomayaja i ze Am. bombery z padajai wzckodza, ztukowych.

January 11, 1945

Wezoraj wieczorsie dowiedziclim ze Am. Zlandowski nata wyspe na dyie wiatego tego miesczacza. Niiato byc. osiem set o okletow, i mac Arthurniat poweodzica ze an okieto ani zotnierza nie zgubit jak landowali. winieli xlandow aczna lingajen Bay i to niedaleko ztad majs pizetnacx Hap. pizex pot axeliey nie mogli sie zjednacx i takrze se hap. ucxickahs do Cagayan Valley Am. maja isc azchy sie dopbiegd Clark Field i Ft. Stotschamburg i te jest okoto 50 mil ztad muslemi ze okoto 15 tego miesiacxa. he memy pod Am. reka. Eroplany pizex czata ngez urygali i Armaty mozna styszec ale byli barelxo daleko czo dzien to sje syszy ze dyxo nie mo gro xjeścex. to czodos tali ak duzo jexcxe jest takich nie naxartych. cxumaja wiclize oczy nis brucho i owieczej m ayca.

January 12, 1942

Mon - Quiet no taids or bombings can hear the field artillery at night in N. Luzon. Boys over there are still holding their own.

January 12, 1943

Nima zadnej nowiny owczorajszem bomkany wcaowaj podylszalim poczkarty azchy po wiadow oz rodzi czow gdzie jedzany iczy zy jemy. Anowy zaczneli etoic przez hocz i ywszscaazebly hiht nie ucickt.

January 12, 1944

Bombery sa wgorze pezoz ezate dne ostatnia paic portek tepaz mose i gni sa dardze stabe jest tota na tacze, nie wiem wozem bede choait jak te sie padizeja dostajemy trocha kormy. id parili jednega wexiaj na ogrodze tak mocno ze dzisial jest nsxpitaly ze ztamonaa nogos, twait jest szine, we pose miej se zoch jest pizgtniery, neipf waswojej gromadze jak akonezul. robote. etc

6

January 12, 1945

Dzisiaj rano okolo 6 godzinie jeden Hap. zotnierz spadł ztakna na głowe, go pizynieśli do szpitala Ryt wmojej wardzie. Ryt tutaj azdowpot jedenastej wieczot otem exaxie Hap go gazies Zawiezli wczale nie odeczknijt nre powerdzicim Hap ze ten chory ma exicho lezec i azehygo nre wszali bomunoze ale onigo wxieli i zawazai na strecheri natanru gazies zawiazeli Paclczas a nia dwa zawsze okote niego stojatoi odnich dostalimduzo papieroszow, Pochmurne bijte przczszatydzieni deszc troche kropit podczas rano. Tankeow dyzopize jechato nad rodzic przez noc i podobno sa zkyte nadrodzie.

January 13, 1942

Same as Yeaterday. No action by the enemy against the rock for sever days if we ever will be attacked afain, I think it will be pretty heavy.

January 13, 1943

Nima nie nowego wyglada ze moze ten vok tutaj pvrzezyjemy mysie ze moze trzy albo exterj miesiaeze tylokojescic ty bedzemy Cheiatbym wedziec czy sie na swiecie dzieje ale tutaj tonicnie slygzamy tonicznie wjemy.

January 13, 1944

Dzisiaj wieczorem orkestra grata okoto kuchni nie daleko ploty kapncsexie poz nie wali na to zetilopin szona crodic ida moga styszec izato zavrili on stryments. i nie poz wolili spiewacz gwigdacz i grac.

January 13, 1945

Duzo wielkich Am. Bomberow (9-18) przefrugto dzisiaj rano. Nowa jest ze Hap. sie znodzie waja drugie Am. Landowanie newszchodnie stronie tej wysby Lyzon. Ize Hap pokazyja mate czy bitwy jak spotykaja Am. Duzo Hapl znown sie do Kampij przymuashowa to sa nowe nie to czo tutaj prerw bju maxe dtugo to niw pozostana Lemy barazo dobxve iduzo bie poprawa i wjezej gaza Azebij Am datad jak na predzie do tad sie adbili to wtencza bylimi pewnie gazie stoje ny nie posrodku nie posrcaku jak terax.

January 14, 1942

Wed - Few ait taid alarms, one bombing, 4 Jap planes shot down by AA fire 4 more unconfirmed Jap losses pretty heavy in proportion to US. Still trying to annihilate Gen Mac Arthur forces in Bataan, 11 Bat FA knocked out by A & P troop.

January 14, 1943

Tahaans jest jak byto. Kasdy sie szuje loziej i sa Adrowsze ba destajemy jest dobre jedzenio. Kektor jessie dostaje mieko. jajka dta chorychsonjendaje pedna cziese a sam dle siebis i jeyo towarzys zodwecziesea. Dotat 25 pice funton mickswczoraj iczodrug piziendustaje stuziny jalkm.

7

January 14, 1944

Mowa jest zest zeduzo sie dzieje w Europie ale nie muzna sie dowiedziac czy Japoncae nzar oddali instivumenta myzjkowe i tyko pozwolasja giac pd piatij y odzemy wieczereu do zaiewiaej.

January 14, 1945

Mwa jest ze Am. sa 35 Mil plizeiji takrze zx Am. Navy zatopi ta 40 Skretow w Chinskiem morzy. Izc Gdn Homma czu nad namy w Bataan zycze tztimlat inowy tutaj bjc najstarszein officzerem Hap wojsky. Dzisiaj Rano 28 Bomberow przefrugto akoto kamy i zpuszcife duzo bombow na miasto Cabanatuan. 9 kilometrow ztad. Bzoz sie palito bo przex czalgdzien czarny dym but na niebiosz-hach. Mustemy ze moxe jaki zklad Zolegemi pociangoew drogi byti rozwalona. Mowa jest xiw Europie to mimexe sie czofaja i ze Chigkie wajskgduzo miastodviha, Descz popadat przes. 20 minut deix popotydnij.

January 15, 1942

Thur. - F4w air raid a larm no bombings two planes knocked down by AA fire. Gen MacArthur letter read, demanding everybody to hold out until help arrives. I shore hope its soon because two meals a day don't put no meat on my bones, Iam also getting tunnel leany.

January 15, 1943

Zimno jest noczami wiater wjeje iduzo koaugjest wszedzir. Dostalin pare dohooyed nowinnow strnie ujewy czy prawda. Many jed noto wardze czomaggs gangrene wpxyczach i jasie tego sie badzo boje bo to jest bardzo Zsiaximo Widziatem pizedatawienie dzicia z wieexor.

January 15, 1944

Puzo nowinnow jest ale kazde sa o Europie a nie zo tych stronach mowa jest ze 2 tysilaeze Amerykanskich i Aangelakich bomberow przejeuyli nad niemezami i zbombawali 4 fabrykgwielke czo ropili eroplany.

January 15, 1945

Przez czaba noc mozna styszec armaty i bliskanie jak strzeldi te anmati. Dzirano to jeseze moxno widziec dym jaksie od wczorasza palito w Cabanatuan Nie wiemij gazie itm; sa ho nie styszelim Zadnuh nowin now. Kaxdysie lepiejczuje i wnetko kazdy wiecxijwarzy. Mieszoz mamy exodzien i czasamy dwie kany mleka.

January 16, 1942

Fri - Charge of Quarters, Numerous air raids. no bombings, no casualties good news from the front, A&F Armies gaining grounds J. preparing for a bif & heavy drive. One bomber brought down by AA fire. u/b

January 16, 1943

8

January 16, 1943

Wizter trocha przastat ale jest bardzo chlodno noezami. Stojatem udosmejdo pot noczy wczaraj wieczer Ten za zarazliwa choroba to tutaj jescie jest mozej wardzi.

January 16, 1944

Mowa jest ze Am. zlandamaliwi Frawczyi i ze Roumanske Oleowe Polau Padli de Ruskich rekow i ze sie Bija nie daleko warszawy.

January 16, 1945

Mowa jest ze Am. sie zbliazja czodzien. I moce zaparedni dotad sie dobiija Am. bombey mnieli prxefrugnaenad Haponijs i upuaciez mnielidzo bombow I zew indo China Inglaiskie Angielskie woja ke maja czo facz uapocza Duzo bobrych nowinnow ale my tu jescze jeste my Am. eroplany to nad namy czo dzienfrugaja Dwa Hap. eroplany to czo wieczro nad kampa bardzo nizko pizexrugi waja na drodze do Manila Dzisiaj rano Am. Bombery z bombawali hedna Miasto ezojest nie daleko ztadw Poxnoexnie stronie Imiemiasta jest San Jose Dwie drogi Maja a tamsie ztaczyez i mous jest ze Hap. Tanki Tammaja byc.

January 17, 1942

Heavy bombing and artillery fire heard from Bataan all night lon. Duty in Wd from 8:30 to 9:30 . One raid this P.M. 4 to 5:30

January 17, 1943

Niedziela nima niez czo nowego. Mowa jest ze wszystkie ahoreinay mamy bge positan o do Amerykk moze to prawda a moxe nie W wniez nie moxna wjeriye. Dzisiaj po potudny to man sam dla siebie to peirwszy a zien ad poczaty wojny.

January 17, 1944

Mowa jeseze jest ze niemexe yciekaj a pizeal Tuskem z PBlski i wszysikg zos towia ja zanem i i ze Rustke wejska jest okoto vsumilod warzazny. Roszyjs da nowe wojaka przyszyta cz do bitwy.

January 17, 1945

Mowa jest ze Am. sa blisko Tarlac i to jest nie daleko ztad do wschodnie astony. Przez Cxzte noc mozna widzie e blyszkanie w wschodniej stronie wokoliczy Fr. Stotsenburg. dosye czieho jest dxisiej. Mowa jest zebydte jest barelzo a zikie i jest pardzo trudko ich ztapaez to moze bedziemy bez miesza przez perdedni. Kazdy jest ucieszony ze Am. sie zblizaja I tylkoczcie kamy te go dnaijak bedziemy zwolhieni.

January 18, 1942

Sun - Ward duty in AM 7:30 to 7:30 P.M. No alarms no bombings Maybe the losses are too great for the enemy or maybe they are preparing for a major attack.

January 18, 1943

Wezyetke wtauszy miatem obetna te bierwszj raz w xjezy to sie stato mowa jest ze wsajstka barozo chore iuo 40% nas to beda postane do switzerlan a ztamad moze do domy Te 40 % z nczy ze okota sto znus atad adjedzio. Mozie ja bede pomicdzy nie mi ale janie jestem taki szeszliwj Wiszelim 4 Bombery Japonskie jak znowa bombewall adziednie dateka staw.

January 18, 1944

Kazdy jest ucie szony ze nied taigo mim cza pobija i potem nie dtygo tak samo sie Hapon xaowi stanie alte duzowiary wte nowiny nie wazadzam bo nie wiem czy sza prwda czy nie. Zadwa dni mamy dostaitrzejzi paknunck.

January 18, 1945

Moczny wiatz rozpocznyt wjacl dzisiaj rano Wazna sxtustzee eks plozowanie Armatow i bombow ws zachodnie stronie. Am. aroplany barizo nieke mowa jest ze Ruske wejska sa w na miennie zkiej ziemi Mystemy Am., Took the penninsula on the Lingayen Gulf. and 12 kilometers from Tarlac. Think some of the news is withheld by the the Am officers.

January 19, 1942

Mon - Ward duty in A.M. Notified of leaving for Bataan at 6 P.m. arrived at Bataan at 7:15 to bed. immediatly. Quiet night Bay was rougher than hell got seen many bombéd ships thugs, and scows in the bay.

January 19, 1943

Wszustko jest tak samo duze sie zpodxiewa pe jechaex zstad ale duso bedzie posmu o zonyek. Kasdy sie puta kicoly ztad besziemy z wolnieni aleduzojes rodpowerzi ale nik tiwje na pwino kiedy teadzien przyjdzie.

January 19, 1944

Mamy jutre dostac trzecia paczka odczewonego krzy za mowa jest ze Roymania sie puta o zgone iz niemezc gwatatsweje wojska ko niemniez i otych stronadk to nicz nie mozna strszec. Kazdy j jest bardzo ucieszo nie hyo fuch nowin nach o Europie i zpodzawaja zrad wyjset w 6 albo siediem miesiarzem.

January 19, 1945

This P.M. 2 monoplanes (Taines USN) flew over this camp flew very low that we could see the pilot later on 4 P-38 flew over from east to west. Bombers and P-40 flew very low over us this morning. Tobaccois running low. Hope it lasts until the Americans arrive. Nips in camp hiding in fox holes and in buildings when Am Planes fly over. When the two observation planes flew over a couple fellows spread out a sheet with the word tobacco printed on it. Don't know if the pilots seen the message or not. Think that the Am. are much nearer than we think.

January 20, 1942

Teus - Met a few of Fr. McKinley Med. Det. here majority 1 s from Sternberg (6 P.M.) Field Art. & AA going off in the distance app. 60 miles from thr front. Slept underneath the stars for the first time since declaration of war took out insurance for 10,000.

January 20, 1943

Wnetko zmarznutem prezdo tak moezno zimna byto Dniami to stonee suneci a jest wiatr z to gorga czy nie jest.

January 20, 1944

Dostalism dzisiaj tezeczki pakynek od czevwon cyo krzyza. Dostalism 15 paezkow 122 pertosow skamy Corned Beef. 1 Prem i spam 4 masta 1 rgyby 1 liver pate. 12 mudla. Zeby tyle dostalism czomie siscz to by dodoze byto nima nowych nowinnow tylko stare powta rzaja i sie beta ja riedy z tań wyjdziemy.

January 20, 1945

Tedwa oroplany wczoraj popetudniy czos xpusczyli ale Hap. czy byli tu w kampie. toczu zpusezyli wzili to nie wiemy czy zpusczyli. I nam teraz nakazali zej jak Am. croplany bede w gorze to bedziemy musieli sie zkryc wbybnkachl Ajak nie zrobie my toczu nam powiedzieli Brahme steers Bluszka to e sie dzisiaj wieczorem dokoticz y Tarlac, Ale mieynze Hap te mi asto jescze trzymaę. Duzy agienna wazdiodniejs tronie od nas. Dalej niz Cabanatuan

January 21, 1942

Wed - Dug a stradle trench today no unusual events.

January 21, 1943

Jeden (Chavez A N.M.) zraniat in oge okoto kostki jak ko-pox zinnemj glebaka zdzuren na wychodek wzat z padx w dzure mys-lali ze noge badamysieli obetnacx nima niez oza innepo albo nowego kaxyd mowi ze nie dtugo wszystkosie zkoczzy ale nite nieznie wje napeano.

January 21, 1944

Dostalism po pot garnuzky czukuw piewswxj 127 pizez pare m miesieczij moze bedziemy dostawali terax do o temi czasie czukeł myrak jaja nie ma zadnych nowinnow wozoraj i dzisiaj nocze teraz troche sa cieplejszo a jescie sa ohtodne. Wezo aj miatem pre portex krotkich zrobjone z ptutna czy miatem noxe on i starcze na pre mie sieczy.

January 21, 1945

Bomberow pizefrugto Clark Field byto z bombardane I takrse do Potnocznej strony czoz z bombowali (San Jose). Wiatr z dzisla wjac praestat. nowe jest ze Busek jest 235 mil od Berlina. Morze tawojnew Europe sie zkoczzy pizez ta z Heponja nie wiemy czy Am natej wyspie da najptzod czy stopo. Ozas znouwlsie pali wte samej okolicy dzize qcxotaj wieczorczo sie palito. Dzisiaj jest dwa tygodnie jak hap ztedodjechali I my tujesce jestemy.

January 22, 1942
 xxxxxxxxxxxxxxx

//

January 22, 1942

Thurs - Duty in the Ward 6 B worked all night setting up new wards. Camp Limay evacuating to little Baguio.

January 22, 1943

Dostalism gazete z Manila ale wniej to niez nie pisza nêe daja zowet znasz guxie teraz sie beja lezj America adb, ta w czynie. Poslem na pizestawienie dzisiaj wieczor. Przedstawiaja zelrugiej strony elwa tazy na tydzien. maja mala oiketra i tak poczie szaja il zabowjaja.

January 22, 1944

Hapoczê znowu zacz ynaja bae nataj farnie Jednemu oficerowi nawalili ze musiclim gembe zeszyzyc bomiat rozexnie to Gowno Haponskie i krowske masa miesaczrekami i duzo bizytkich robotow takich. Niez nom Hapoczê nie daja jese fulke ruz, smierdzu cze ruby. i lieze od swodkich Kartofli, kupitensobie kartofli i ezo obladti kolaczyjc upiekie sobie ze dwa albo trxyi to pomsga troc he.

January 22, 1945

Dužo Hap. polednemy i podwa sie wtozca do tef kampj Armaty blisxko stad mozna sztyzszce do pot n cex nej strony mowa jest ze Hap maja jedna droge do potnocz otwartai ta droga jest przez Cabanatuan. i nied tugo Am. ja beda mnreli tow tenexsz Hapi Deda przetnie tena na pox. Tavaka znowy juz wy chodz Am. mweli Zavracz niasto Tarlac i ze Am sa okoto 15 ds 20 mil stad.

January 23, 1942

Fri - Ward duty. No night work. Few arrival of M.D. men from Camp Limay Hundreds of Pts coming in.

January 23, 1943

Dostalism ksiadzka Haponska czo byta drukowa na dla Filipino wi wniej pizszali jak dužo Am zabili wiele Am okretuo utopili i jak dužo zelemi wy gialiale zteg sie smjelemy po wiemy ze nie jest prowds Bowjemy zconi zyubili woczej niz przuznija pioza jak Filipiny sie czesa zejuz wjezej nie sa pud Am flaga i jak alchrze rzyja i to nie jest prawda. dostalism trzicta paczke z jedzeniem te cze pierwszy raz dostali kanczka baczka.

January 23, 1944

Wszystho jest jak buto kazdy sie spodziewa Am nied tugo Ghtadna jest noezamy desoz padat troche podozas noczy. Mowa znowu jest okoto osiem dziesiet znasz czo okoto charych robj na ise do yiupow axeby zopie na tem polu nêe wiem cxy prawda jest czy nie ale zeby mnie nie postali na ta farme.

etc

12

UR Craig

10-4-43 Medical supplies from Jap yesterday. Rather large supply of B Eliter, Eliter of the Mecubretal, Brown's cough Mixture etc. Good day no rain. Making movie-1300 engaged.

10-5-43-Good day. No min. Certain to make more. Only 300 prisoners involved. Col Brady chief.

10-6-43-Cool mixed cloudy and sunny. No rain. Dr Sushiro sleekly hospital & camp supply for his last sulfuric----- none found so far. Hospital is getting fixed up fairly well, but much to be done yet. Only 150 on movie detail today.

10-8-43-Lovely day. Cool & clear. Had conference to Col Beecher, Shrene, Paquet, Freemy, Drummond, Schwartz & Myself. Re-Dra doing farm. He says it is a Japanese order but he will try to work as many of the Drs into camp sanitation and mess details as he ate number. We will see how it work but I'm not too hopeful. Had a meeting of the casual musicos and informed them of the results of the conference-we now get \$40.00 per mo. but we can buy very little no one in camp may have more than \$50.00 in his possession during one month.

Prices very high in most instances: Coffee-12.50 per kil o; eggs 25¢ & very scarce; corned beef-7:50 to 10.00 per can & scarce; one flat file cost \$35.00 (Thirty Five Pesos); The Japanese says we can now buy our clothes & no more will be issued us. A pair of shoes would probably cost two month ly salary. Our Drs at the same time work on 10¢ per day jobs (but do not get it).

10-9-43-Fair day-Inspected hosp c Schwartz. Getting strai ghtened out fairly well since the move. Yesterday Little speedo gets heart up because he was identified as the party who cut up a litter in the hosp a rea also we were called to Jap Hdqrs and told that 220 Amoebias went on the last detail and the Manila office did not know about it were not too happy. Hlgrs must write a letter and explain why the amoebias were sent. Any way the hospital was inspected today and boy everything was wrong. He was about to be relieved (He identified little Speedo). Capt was told he was wasting his firewood by making shoes out of it (He needed shoes) & that fire wood was very scarce (The American cut all of the wood. They did continue the utility shop in the hospital to make more room, for pts altho no more room is needed. No damn good.

10-10-43-Jap inspected groups and again raised hell. The Dr had to go to Manila unexepcted today. The amoebias must come back will be replaced by non-amoebias including Capt Vernon. Hard rain about noon. Maj. Leutz comes in and tells this one: A few days ago my Sult was in the his Bahay. Maj Bodine & Maj Hubbard were there also not knowing Sult was there. Hubbard read Bodine which Hubbard had written. Bodine asked Hubbard to have the recommendation with him for a while so he could get the gist of the recommendation and "Then I (Bodine) will write you (Hubbard) one. What the Hell! Today Hubbard is sent back to the Hosp as a pt at request of Col Beecher. Hubbard continue to make a test case of his case to see if the li ne has a right to ----- M. D's to do ordinary work.

10-11-43-Happy birthday to Fatsy. I'll bet if she is Alive and well she will be happy for she is like that. Yesterday we had Dr on the farm & Esen acting as lat aid men. Funny set up. Today we have the same th ing and tomorrow same thing. The Jap are still making the picture of down e the star & strips. Now 100 prisoners are engaged in the making. They seem to be enjoying it but it seems a funny set up to me- I'm waiting on Treatse nt of war wounds, for Dr Nogi. We get cigarettes sugar, & Banana today and appreciate them very much.

13¹ etc.

(Continued)

- 10-12-43-Beautiful day. Dr Sushiro says we must transfer amebic Drs to the amebic group. 197 men & no Dr go out on 9 detail to replace the amebics who left here Sept 18. Capt Malta does not go.
- 10-13-43-The amebics returned from the detail at Las Pin as a Capt Vernon. We are advised by Dr Sushiro that we will cut the hosp at aff down to 30 off & 25 c m, but for the time being, the other additional officers & En will not be transferred out the Hosp, but eventually, I believe, all will be transferred except the 30 & 250 & will be made casuals.
- 10-14-43-P. I. Day. So far nothing has happened but the day is young any way its a beautiful day.
- 10-15-43-We hear of no un usual incidents yesterday except that the P. I. declared war on US. This may or may not be true. Any way the weather is fine plus. Things seem to be quiet locally for a change but we hear of much action in the south.
- 10-16-43. Beautiful day. We continue to hear that the naval and naval (Jap)-air (US) battle are a certainty welling of victory. Dr Ferguson (Navy) Reed, Lewis, & Hinton have a discussion. This boy Lewis is push over and I believe at least potentially a good Dr. However Dr Ferguson is convinced that professional he has not been unethical by giving Lewis's pt a note in which he stated that the former pt was not being properly handled.
- 10-17-43-A beautiful day. We have had so many breaks in the weather that seems we will have to get a storm one of everyday. Today I talk to Corp Balk, whom I thought was dead. He recently came into camp (Oct 2) from Bilibid. He was one of 10 men from no. 2 who were used as drivers. He grave in Bataan for two weeks & was then sent to Manila where he left his truck. He then went to San Lazaro hospital where he was treated as a patient and when we went to Bilibid & then to Bataan for 6 mo. on a detail, returning to Bilibid and then up here-He looks as well as ever. All two have been accounted for now except Pvt Snell.
- 10-20-43-Still no rain. Dr Sushiro inspects the cripples & seems to pass most of them. Jack has a severe G. I. upset. A Med. B.M. on the farm gets less Red Cross taken away and destroyed by burying because he had no sulfathiazol for the guard.
- 10-21-43-No rain. 145 men, Incending, Manning, Evans, Noell, Gaskill and Buckboldt, come from Bilibid. Also Bill Zietland. Dr Sushiro inspects & tells us soon the Drs & En, except 30 off and 250 En will be transferred from other hosp to Group I for work other than medical. Manning tells about Duckworth's mess with the ----- e towels across their fore arms. He says Duckworth spends \$200 to \$300 each month in the comm issary. Also he says he hears that Duckworth deposited any where from \$11.00 to \$31,000 c the Jap. Also he smokes American cigarettes, has electric hot plates, electric irons & wears starched trousers. Also on a recent birthday Duckworth read a carton of Lucky Strikes from Col Shock. Col Duckworth has really been putting on good food-chicken, eggs, meat & that takes eat a of money.
- 10-22-43-John Brinkmeyer, from Texas, tells this one at the latrine: A Texas pigeon flew to New York and lighted on our the tall bldgs where he met a New York pigeon who at once recognized the Texas pigeon as a stranger. He said we have many big things here in New York, bigger than and where else. Radio city bldg, Chrysler bldg & Empire state bldg the biggest in the world. The biggest city in the world has many biggest thing so in the world. Most money. Everything is bigger. At this moment this Texas pigeon turned his tail toward the outside of the tall bldg on which he was sitting, raised his tail a bit & ----- little white pellet escape and then turned his head & watch it go down, down, down and finally splattered on a parked car in any fell below. He then remarked to the New York pigeon: Say, you know that stuff goes along ways here, dont it? 88

(Continued)

Ask to measurements of bldg is here: The large bldgs are 48' 3" x 21' 6" and have as many as 135 men in but average about 97 men or ab out 11 sq. ft. floor space. The floors are double decked so each man was twice that much room-almost. To be exact: Base boly is 8.5' x 10' and holds 5 men or 17 square feet per man for sleeping and storing of all his belongings. The small bldgs are approximately 19.5' square and have accommodated up to 18 officer or 20 sq. ft floor space for sleeping & storage of all property. No upper floor here. The average is about 12 officers to the small bldgs this time.

10-23-43-Vet no rain since 10/21. Today a precoc case who had attempted suicide escaped from the hoop at about 6-6:30 am at latrine call. All day long they were heckling the hospital. Of all the dickering, bickering, hunting you ever saw. Poor old Jack was on the carpet-All day & just recovering from a dysentery of great severity made it pretty tough. For him. The last place we looked was in the wells. Tomorrow, they say, we will look some more in another direction. Today 44 off & 60 Em of medical department were transferred from the hospital to the groups for farm duty. Also those Em were ordered in the guard house because of the escaped ----- . So the medial has control of the guard house and farm. If we can only get the library now we will making a good start. But we cant hope to place all (none) of our medical officers here since there are only 13 officers working in the library and we have 95 medical officers on the farm. We also have 171 Em in the farm or a total of 286 when we lat arrived in this camp June 1 1942 we had only 67 officers & 183 Em, several of whom are now dead.

10-24-43. The escaped has not been found. I can understand why the Jap became indignant after an escape since they do try make it comfortable for us here in as much as it is possible for them to do so. On the otherhand the Americans in charge try to prevent escapes and try to cooperate to the fullest extent the Jap authorities. The last escaped was a mental case and we Amen. Know that these cases do get out of our best guarded institutions in the states.

10-25-43-Rather quiet day until late at night it began to rain following by a blow. It blew rather hard all night, reaching almost typhoon proportions. Capt waters and four med. Em (2 Army & 2 Navy). prepare d to leave for an out side detail, probably for Clark Field. Thus far we have had no back lash from the escape episode. Berry here from camp I.

10-26-43. Capt Waters & 4 Em leave for outside detail. Much wind and considerable rain during the night. There is a typhoon some where. It is really chilling. I have on a heavy shirt and it is comfortable.

10-27-43-Cool & Rainy. No wind. Three pts, 4 ward men & 1 guard confined in the guard house because of the escape of the mental case on 10/23/43. There was an apparent laxite of duty. Maybe this will teach 'em a few things. Our pts is an epileptic, and not too responsible.

10-28-43-Capt Conn, Cpl Stuart, Sgt Selleck, Sgt Dystel & I went to the west of the old hospital and mounded up the graves of two prisoner buried there on July 26 1942. Mockers were placed at the place of the gr ares. A wire fence placed around it. It is a cool day with few showers. Pleasant wind. Dr Suchiro calls Schwartz in and tells him he has 200 pts, 50 Em & 10 Drs, too many, which is good good news from that source lately any way.

10-29-43-Making plans for a reduction in the personell of the hospital so we may have made workers. It is a pleasant cool day. I'm about to recommend that Schwartz and North exchange jobs in the hospital. Maybe the change will relieve the official pressure to some extent. I dont know. We write cards home. I think they will go as the others have done before. It is a pleasant cool sunny

(Continued)

day. The psychopath who escaped on 1 of 29 was found, today by Maj Smith, MG while working on the farm. He was in a straw stock near the Japanese guard had been eating carrots and camotes. There has been much rain since he escape. He raised up when approached & the 1st aid man offered to give him some water but was not allowed to do so. He was brought to Japanese hqrs and was not seen by any Americans medical or line. He was obviously not in good condition and passed on & was buried about dark by a Japanese detail because all the Americans had been or were busy on essential details. We were advised that he had been cared for in accordance with the regulations governing the Imperial Japanese Army. In other words they treat their prisoners of war as they do the members of their own army, which is an international agreement.

10-30/43. Cool, clear day with a pleasant breeze. We have no report from the escape. Capt Goodman selected to go away on a detail tomorrow. Dr Suchiro agrees that Col North and Col Schwartz may exchange jobs on Nov 1, 1943 on which date they and I will report to Maj. Iwanaka for instructions. Three men were severely beaten about the face and arms today on the farm by Charley.

10/31/43-Seven Drs, 240, pts and 50 Em from the hospital today. The hospital lost 3 buildings. Capt Goodman went on a detail & Lt Golden returned to Bilbid as an asthma case. The wind blows moderate all day and there are a few drops of rain but lots of dust. We get cigarettes and sugar.

11/1/43-Its a new month and we are no nearer. It would seem freedom than ever. The new month began a all day rain. We are told a gain that the hospital has too many Drs but we dont have to worry, because we will not lool them just as on two previous occasions. North new hospital commander. I was not invited to attend inaugural ceremonies. We get pd \$40.00.

11-2-43-Cool & rain early in day. Then fair rest of day & cool fair nite. Mother's birthday. I made the early rounds & MacWilliams & found the roads very mushy. Dr Suchiro re-examines the warinjuries for what purpose I'm not certain.

11-3-43-No news of any kind but it is a beautiful day. Cool & sunshiny very quiet. Rained hard at night again.

11-3-43. Nice cool day & mod; rain at night.

11-4-43. Fair cool day but again rained some at night. Dr Suchiro & Masada looked over all the casual medical and Dental officers. He agreed with our classification of weak and strong classification. Buckhold tells us he is amoebic for the 1st time. There are many means nothing. Anyway it rains at night and we work until midnight getting Dr Suchiro up a roster to take to Manila in am. (Roster of casual medico's. Masada gave me a bottle of beer. Also Haughton & cigarettes. The Japanese soldiers and interpreters got packages from home yesterday. The officers got none and Dr Suchiro looked very much hurt. There were no rattles which would have helped very much.

11-5-43-Cool & fair. No rain day or night. Dr Suchiro goes to Manila. At night Karl & I go to the hospital to watch Schwartz amputate left leg of W.C. (Navy) Jackson because of ----- disease. I have a wild Diarrhea. We hear of fighting in Bougainville but we do not know who wins.

11-6-43-Cool & Sunshine & a few spots of rain. Nothing unusual happens except we have good food, today. But I'm really getting damned tired of this place & its as hard as hell to understand why more positive action is not taken. The

(Continued)

same damn people the same damn food, the same damn scuttle & surroundings, get on ones nerve after while. We land on Borneo we bound the Celebes, we take Canton or the Bismarks even new moon and it gets damned disgusting and that coupled with the latrine odor the flies, the ants, the dozens of report we make all go to make life in a prison camp highly undesirable on the language of the soldier I'm getting fucking tired of it. And beside I've pateded my twice patched shorts and worn my wooden shoes trying to save the only leather shoes I'll ever have as long as I remain in this camp so that my feet have become hornified. I think it better to become accustomed to going barefoot, like many others are doing. So what the hell? I'm really pissed off today.

10-7-43-Holiday. Perfect weather.

10-8-43-Holiday. Perfect weather but rained during night heavily. Dr Suchiro returns from Manila & says tomorrow the guest from Manila will be here to inspect the camp. Also Dr Nogi will be along. We get a bill for about ₱1000.00 for glasses given us from Manila by Dr Waterus office. Dr Badgin from camp 3 drops in a few moments and was colleoured c what he had to offer. We went thru the camp c local Jap officers on a preliminary inspection. At night we had a bill session c Mac & John Wallace. The night was very cool and the sleeping good.

10-7-43-Sgt Hiteyama has a headache and asked for aspirin which I obtained and took to his quarters when I asked another Japanese Sgt wher e Sgt Hiteyama lived I got a big Cross growl as if I were on a criminal mission and a very hard type individual at that. How to figure the reactions of some of these people.

11-9-43-Remained hard several times during the day. The general arrives about 11 P.M. & inspected at 4:30 P.M. There was much discussion around the looked ward (12) when they head cas e escaped recently. Poor little Dr Suchiro showed a child's delight when he should the latrine when is a hole in the wall when the inmates can seep without leaving the word. I've never seen a more satisfying look on any one. There was also great commcn and much ado at the site of the escape, over the fence. The inspection was will concluded & all over the place so far I have not had a leak c Dr Nogi who is now a Captain. It was clear at 10. P.M. but rained during thenight (at 4 am). Neville is now after daylight- 6:45 but when the days were long it was away before daylight do matter of fast, now that the days are short & cooler, it is lighter at reve ille now than it was two months when the details went to work when the days were long & hot-This is hard to know why.

11-10-43-The Japanese Doctor returned to Manila & I did not get to talk to him. I hear the general changed the working his to 2 hrs. 40 minutes in am & same in pm with 20 min rest between each 1 hr & 20 min period. Also the camp pd ₱970.00 for glasses rec'd from Bilivid. These glasses were all for Em or civilians and they can not pay ₱25 or ₱38 for glasses because they can no t have more than ₱10.00 in accordance c Jap regulations so the noney was pd from welfare fund. I believe glasses should be considered as medical supplies and supplied by our captors. We hear there are many Red Cross supplies in and we here there is good news in the south but not much from Europe.

11-11-43-Then is no celebration today as there was 25 yrs a go today in camp Wodsworth, S. Car. I go over to see Dr Suchiro about permitting Sigrist to work in Group I dispensary Re Sgt ways. We eat water melon, and spit the seeds on the floor. Ok, eh? We draw medical supplies. Haughton comes down with

(Continued)

Maloney again. It rain most of day.

11-13-43-Real & Jap Sunday. No work detail. It rains most of the day. At night comes a typhoon of moderate tempo & much more rain. I visit Manning & Raulston in group II.

11-14-43-Much more rain & wind blows much this a real typho on which does damage to the roof & papaya trees.

11-15-43-Rains & wind most of the day, the wind reversing from the NE to from the SW & blows the trees in the opposite direction. We remain in the bahay all day long & have but few visitors. Yesterday in the farm one prisoner lived up with the wrong crowd & caused a mix up in the count in. It was not known who was responsible so the prisoners were made to stand on their knees in the cold rain and mad waiting for the guilty and to confess, who was slow to do so knowing he had a beating covering to him. After a long time an innocent man confessed & was beaten. He did it in order to get several 100 men in out of the miserable cold rain. When the American soldiers got back to their shacks they proceeded to beat up the guilty man. No careba o yesterday or today. It had been greatly reduced recently and will likely play out. We also had some Oct 31 which was the first day missed since killing began Oct 31, 1942.

11-16-43-It is cloudy & soft rain during the day & much at night. There is no news. I visit Dr. Sachiyo at night for a short time. I since the papaya trees, & booze them against any future wind storms.

11-17-43-Rains & winds receding but still very sloppy & disagreeable nothing unusual, happens except Haughton has a midget for an English student at the noon hour. We hear too that a Swiss Red Cross representative will shortly visit the camp. If he goes I'm certain we will not get to see him.

11-18-43-The mud is drying up & then seems to be no rain in the offing. The sun break thru occasionally which makes the weather much better. We hear we are to get 500 tons of Red Cross supplies. I dont know. We pay the non-pay medicos privates-Campbell, (Tag, Talson & Baugh. There seems to be no news. Rained during the night.

11-19-43-Some rain in early on otherwise very fine day. It is announced that a 10-ft fenced with a V-shaped secondary fence inner fence is to be built. Also then will be a clearance of 60 ft inside-most of our latrine and other buildings will have to be moved. This resulted from the escape which occurred several wks. ago and at the only at least the widest-clear space along the east fence. I'm in agreement of our runner, Pvt Starts, who yesterday remarked; "The Japanese are too smart for ----. I am not able to figure them out." We send all of our Axatic acid to the Japanese Dr. to remove stains.

11-20-43-Lovely day but no rumors. I visit-the hospital & have my shoulder x rayed. I also go to the show part of the time at night. This was a boodiest of a foot ball game. Not too good. The east part of it was a pregane speech by a congressman who instead of speaking of the game talked of his own election & boosted his own cause which I thought was more or less a typical congressional reaction. *etc.*
 get typewriter ribbon from the Jap.

11-21-43-Another beautiful day. I went to church to hear Oliver for the 1st time. He made a good talk on passion us power- He said people of passion of the camp have asked me what are you going to my? You know nothing of passion. You are too old. He also told about Coolidge telling Grace that the preacher he had heard was ----- He also discussed ways & means of spending -----
 when we get it. That is a good thing to think about. Many will spend it recklessly & no benefit will be had from it. I intend to spend mine of much care because I consider it the hardest money I have ever earned. I was interested in the Oliver's

186 -

(Continued)

trousers. On the fronts of the legs were six '6) patches. It seem that this undoubted by the raggedest group of Americans ever assembled. Col Beecher gave a talk on escapes at 11 am to all officers.

P. S. Ch Oliver's pants needed two more patches.

11-22-43-Cloudy all day a much wind and a few drops of rain. Maybe hard rain before the wind will stop. I go down where they are building a fence described elsewhere. I see a big long ganky, awkward fellow up on a scaffold driving a post on a big wooden wall. His action at driving this fence post definitely indicate that this fellow never studied hard when he went to college if he ever went to college or else he would be doing better work (The fellow was Dr Noells). This fence is to be mule-high & Bull-proof (strong). They have plenty of wire to build it but a few days ago none could be found for cutting off the dysentery ward or none is available for clothes lines or other simple needs on us. And besides no one wants to get out anyway except the demented. Toopley drops in. Drummond talks to aid prisons about his back and tells him nothing doing. The gem so drops in as does Ed, Gols, Beecher and Shreve.

11-23-43-Its hot & dry. I have a cold, I think it will be a honey. I have a talk to Col Tropnell & MacDaley. We get the quan fixed again for a while anyway we hear what each individual at Bilibid gets and its hard to believe. Among other things 8 bars of chocolate. We hear 2000 pags of old gold & some smoking tobacco were confiscated. The old gold had a verse on them and the smoking tobacco were a V. Of all the stupid things! It is a yasume day.

11-24-43-Hot & dry. The officers are working on the fence. I hear a good one at the latrine today-"The dalaga's are doing their part in this war. They are keeping the Japanese army on the run! So we let the weather drop. They are keeping the Japanese army on the run. So we let the weather drop. Hence the demand for sulfathiazol. Tomorrow is thanksgiving so what.

11-25-43-Its Thanksgiving and a beautiful day but not a yasume day but the detail are not large we have duck dinner & plenty of dressing. For supper the J. I. mess was good----- of meat, Bean sprouts, mango beans, collee jelly on it etc. Not bad eating, but we all want out here more than we want good things to eat. Sulfacoxoute & Bill Williams go on a detail to Manila we hear of landings in the Gilbert or Marshall Islands or both but there seems to be little was progress. I visit Major Fitch to get things all arranged.

11-26-43-It is the day after and all is well. It is a beautiful day! Details are officer go to Manila, May be Bussey, on a detail spade. Dr Bartin, North, Wernitznig, Dr DeBaker & Pvt Spool drop in. Also Manning, Moo, Geenice, Dennial & Tarpley, Pixick, Beecher.

11-27-43-Very quiet and lovely day. 100-man detail leaves for Manila maybe. No Dr or Med En allowed. Macey volunteered but were not allowed to go. On 11/24 the Japanese Major was around the dispensary in group I. "Lady" the diap dog, took hold of Mistrousers leg but was stopped before she did any damage. However, the dispensary thought it a good idea to get rid of her & she was destroyed on 11-26, she was not wasted but made a nice roast for some of the crew.

11-28-43-Believe it or not but the Red Cross packages come in today we hear there are enough for 1/2 per man which will be a real treat. The Japanese are guarding them very closely. But we hear at Nichol's Field that most of the contents were stolen by the Jap. The detail there has been such as to bring disgrace on any country who is responsible for it. Everyman who comes here on detail is soared to his wits ends that he will go there men have been starve & beaten to death. Sick men have been forced to work over the protest of the American Dr who in turn has been beaten, two of them and more than once, for trying to keep men from work who are sick. They are not brought to Bilibid until it is too late to do anything for them and here died within two hrs after arriving there. The sick are kept until large numbers collect, as many as 60; .etc

(Continued)

before being sent to Bilibid, altho it is only, about 6 mi. and no doubt transportation goes in daily. These condition have been brought to the attention of the Japanese and have not been corrected but improved. I have talked to eye witnesses who saw me beaten because they were too sick to work and the American Dr told them so. The Dr was brutally beaten on the face & head with a pistol for so doing. The beaten man died during the day. Hinton has a meeting of all medical officers, warning them about signing certificates for people. Relative to disease or other disability we are having considerable trouble along this line & are trying to stop it.

11-29-43. Beautiful cool day. No unusual events except for a shipment of Red Cross arrives-shoes, athletic equipment, some musical instruments, shoe repairing equipment etc. Cool night-one blanket needed.

11-30-43-The end of another month. It is a beautiful day. I go round with Mac-Williams. The Jap inspect Red Cross supplies. "All news paper backing are removed but nothing taken. This camp is getting soft sure as a hell. Every one is sweating out a package. There will be just glee when delivery is made. Had a death in the hospital during the night the 1st this month. I had hoped for that deathless month but so far no month has passed without a death. During the day we move a gift of the following to the local Japanese: 3 cases of Lucky strikes, Ten hair clippers. Three complete cablers sets; 10,000 pr of shoe strings; Miscellaneous athletic equipment. "Since we got very little of the latter there is practically none left for us.

12-1-43-Fay day. I get \$40.00. But what can I buy with it? The Red Cross packages were delivered to group I & II. No cigarettes were issued. The Jap Med off needed one each of the large packages or 8 small packages for inspection. This is ok since the Med. officer must inspect all our food. Much of the food is marked-Inspected by med. service U.P. Army-which is no doubt the best inspection we where in this world. Also the interpreter needed two small packages for official perusal. They have ruled that the packages must be issued one small package at a time one month interval-i.e. over a period of 4 months. I get my 1st package of this in it. (1)-1lb of prunes; (2)-2 bars swan soap; (3)- $\frac{1}{2}$ lb of Kraft Cheese; (4)- 8 papers of Quillon powder; (5)-2 four oz cakes of emergency ration D (Chocolate); (6) 2 fourth lb pkg of Domino sugar; (7)-2 cans Kap Kaboy; (8) 2 cans chopped Ham & Eggs (US Army ED; 3 cans corned pork; (10) 3 cans preserved butter; (11)-1 can goose jam; (12) 1 can of Prunes (13) 1 can of B.B.B. Salmon; (14)- 1 can powdered milk; (15) 1 can of powdered tiner & milk; (16) 1 can of corned beef; (17) 12 tablets of ascorbic acid (18) 1 can opener. Not in the box I get this $\frac{1}{2}$ roll of toilet paper; 1 sewing kit of buttons thread etc; 1 razor; 10 razor blades; 1 large tube of Barbarsal; 1 can tooth powder; 1 tooth brush; 2 P & B soap; 1 can shoe polish; 1 comb.

20⁸

W.C.

(Continued)

- 12-2-43-Nothing unusual. It is warm & sunshine. The Jap tell us they need 400 sewing kits for their soldiers. We have plenty. There is excitement during the night & the Jap guards are called out. Some shots are fired.
- 12-3-43-It is a cool, sunny day. Maj comes in & criticizes our sanitary report which I ignore for some time. Finally he says its stupid (a certain statement) he does not know what its means & it is grammatically incorrect. I do the wrong thing finally by saying-a mature mind or educated person could & would understand it. He becomes very excited, runs about the bahay, pounces his fists, on his knees picks up two coconuts, pounds them on his knees, pulls his hair pounds the coconuts on my table & demands that I retract the statement which I refuse to do because I think the statement is clear & sensible. He then undertakes to strike me but is prevented by Haughton & Hinton. He then comes for a short interval and starts all over again this time using a couple of chairs- one at a time-when he is foiled in this attempt he blaps on the bed on his face kicks his feet up & down & rubs his head some more. It was not until this time was over that I was made realize that the man was temporarily insane instead insensely mad. I have been told he was unbalanced but I had believed but now I'm convinced beyond my doubt.
- 12-4-43- Its cloudy. In pa the wind blows & blows. Col Beecher inspects hospital & I go around e him. Everything looks very well.
- 12-5-43-Its cloudy & cool. The wind blows hard again far into the night. Its real Sunday. No carabao but we kill a few Brahenas along now but we got very little meat. We rarely get a change to bully, but every one eats his American show now. Harry relieves from killing Brahenas and sees the Japanese, three of them a brand new base, ball of cover. They just love to play baseball-We have no equipment-yet. Benny relates this story: At the show the no. vagabond lover was played. One prisoner said to another-what is a vagabond lover? Oh! he said he is just fucking tramp. Today at the latrine are officer had a small tin can to get. A specimens for exam for amoebic. The stools are very close & all were filled. The officer stuck the can down in the hole under his rear and remarked. I must be careful to get t his container under the night ass or the report want he for me. Which reminded me of a similar remark I heard. Scenes month ago about toilet tissue us e. The latrine box is were always full then a man sat very close to which one remarked. We sit so close head we can handy tell close we can hardly tell whose rear we clean. To which a second man replied-Yes yesterday I found I had wiped the wrong mans ass after I had buttoned my pants.
- 12-6-43-It continues to blow & some rain. Nothing unusual. One of my papaya trees low down-cold.
- 12-7-43. Rains & blows but it seems to be letting up so me. They to get a barr-el for killing lice but, Guchiro says no. There are many lice in the camp, esp group 2 & there are many American barrels in the P. I. but our men must sleep e & live e body lice & it would cost the Japanese nothing to allow is to kill them by simply boiling the bedding & clothing. When the camp first started the lice soon became nervous but Dr. Konishi got bowls and the lice were kept under control until the barrels were taken away about the month ago. Now we have about one month ago. Now we have lots of leas & I hope we do not get typhus fever.
- 12-8-43-The war is 2 yrs old & I needed, who knows? The Jap. have a ceremony. It is cold & rainy but the wind has abated.
- 12-9-43-Nice cool day e but little wind & much sun. Mir sehar moved old Hosp. Clinic building to Jap area for Jap Hqrs.
- 12-10-43-Cool & sunshining most of day. But during night the wind comes fast & fury. No rain. We get a list of the Red Cross medicine in Bilbid but not told how much but we are directed to puting a request for what we need.
- 12-4-43-wind blows like hell again all day. We get 2nd issue of

21 - 9 -

(Continued)

perishables in the boxes: we get this 2 1/2 lb chocolate (emergency ration); 1 box cabbage (1lb) prunes; 2 cans. 1/2 lb of cheese. We got them some 5-6 days ago except we got. Also 1/2 lb of Domino sugar & 100-man detail-(no medals) left for outrive detail. They were given. All of their Red Cross yesterday and my few of them. Sold any so they all had a big carry today as they went away in the trucks. This food aid help a eat. We are told that the Jap issue will be lessened. As it leas already. The Jap refer to the Red Cross Medicine as war Relief medicine maybe some of them think it is provided by Japan. 12-12-43. It rain & blows hard in the nights but nothing unusual. It continue to blow again. Roofs are damaged but not extensivel y. It rained slow & steady all day long the wind letting up in the early an.

12-13-43. It is fair & the sunshines all day with no wind. It feels good to have a nice day again. Haughton & I go to the Jap medical office (up by the guard bldg now). We see Jap several of them throwing a m an & cabbng them in new gloves. I am given an 'Old Gold' cigarettes. We had given 'freely' of our Red Cross Lucky Stricks but we see no Old Gold. They must keep along time to be pruned cigagarettes. We get permission to transfer. Amoebic from Group II to Group I if we think they are 'cured'. He also thinks that the mess in Group II should be run by casual need soldier s in Group I who are not amoebic. We think some amoebic-free people should run the mess & so told Dr. Suchiro in writing but at that time he did not s o think. We also get permission to admit to the hospital any emergency case s Jap. Permission in the event no Japanese are to be found.

12-14-43-Beautiful day. At night we see a full moon for the first time in many months. We dont see many new or full moons here. Always clouds in the east or west at sundown most of the time. I get a package of 100 cubes of. domino sugar & a new pair of shoes. The Jap takes feces from our septic tank in the amoebic area & put on the garden. I protest to Dr Suchiro that this is very dangerous and he agrees that it is dangerous. Our thing you can say about Dr Suchiro. He is up on his toes when it comes to problems of disease or sanitation. I got another old gold cigarettes. A good day for me. I submit requests for Red Cross medicines.

12-15-43-Another 1/2 no. gone. It is 9 grand day. On 12-13 I get seamocin from Mississippi Col. It is wonderful the loyalty of some people. The Americans have been very poor judges but when this is over we will be a poorer but more intelligent nation. We hear late of good news. I remain a skeptic and but these another battle of Old Taylor that on very next birthday I will still be a prisoner of war by the Imperial Japanese Army.

12-16-43-Inspected hospital c Col Beecher. Beautiful day. Cool & sunny I cultivate my papaya trees, tomatoes, & peppa rs. I win a package of Kraft cheese-& welcome prize. I quit drinking coffee.

12-17-43-Sunshine all day c a gentle N.E. breeze very good. I make the rounds c Mac everything looks pretty good. Making new la trines in Hosp & Group II. Mac & I see Col Brettell about sheets for covering food. Area inspected by Jap who ordered all lumber turned in and our okra pulled up which we did. These guys never come thru c the intention of helping or improving camp conditions & in any way of helping us. Of th e many inspection made locally or by people from Manila I know yet of rest one benefit the camp as a whole or any one individual has derived from it. Always the idea is take away or destroyed some thing we have secured thru our own efforts or to improve some beekling regulation which so far as can co rrectly see ever offers any advantage to them. They never ask what are probl ms are or what we need and if told what we need they never, if at all, try to help us willing

- 10 -

22

(Continued)

by but do everything to prevent, our getting along with no disadvantage to them we could have been comfortable here how they left us alone. But they will not do it, and never uses if we are here for 10 yrs.

12-18-43-Cool & sunshiny. Dr Suchiro prepares to go to Manila tomorrow. Col Drummond prepares to search all casual medics tomorrow and take away their medicines. All non-medical and medical on not to be near ched we hear there have been landings on New Britain and probably nearer. We are not certain also there is supposed to be a break thru the German lines in Eastern Italy but we are not sure. The people of Manila send us a truck load of food- fruits etc. Great peoples these Filipinos. I'm convinced they are anxious to do much for us. I am told that an official of this province has guar anteed $\frac{1}{4}$ carabao per day for us if the Japs will permit it. I hope they do f or the food is none very poor and contains practically no protein. Pretty soon we will have many clinical cases of B-vitamin deficiency.

This disease story told by Manning-a Mac, Demy & our fami ly of 4 listening: a ship wrecked sailor had saved some material to paint th at being his hobby. On the small Island where he remained for sometime he did several paintings are being a nude & very good. By time he was rescued by a shi p enclose skipper he gave this nud painting in appreciation of his rescue. By entually but before loudly the rescued enters the skippers quarters and finds the skipper upon the nude, he having had 9 hole made in the proper place. The rescued was amazed & shocked but finally says: will skipper that is pretty dry going is'at it? which the skipper replied: Don't fool your self young man. I have a boatman near under this nude. 12-19-43-Real Sunday and Yasume day. Hinton makes the search and finds a hand ful of drugs. Hinton beats manni ng at chess & manning beats Hinton at cribbage. Hinton & I tie at cribbage. Hinton, Reese and I play pinochle. Its warm, a lots of sun & wind. We get b ananas from people of Manila & cigarettes from the Jap. Also cigarettes & cigars from Manila.

12-20-43-Cool & sunshiny c cool breeze. I step off the size of the camp & find it to be 700x192 or roughly 140,000 sq yd. The camp population is roughly 4000. Then 140,000 divided by 4000 equals 35 sq yds. per person minus for all purposes-Eating, cooking living & bathing, latrine, suppl y recreation. There is much open country on all sides of the camp which could be used.

12-21-43-Cool & cloudy all day. The old Gold cigarettes were returned by the Japanese.

12-22-43-Cool & cloudy. Things are quiet-too quiet. We get Old Gold- 3 pkgs & a cigarettes per man-a shrinkage of about 1000 cigarett es plus plus 50 cartoons or 1 case-The outside wrapper had been removed-a s if ever American in Camp does not Hecon what is on the wrapper. To let us have the outside wrapper they think, would be a subversive and I really believe these people think we should be pro-Jap. Believe me most people here are definitely not and the more we see the better we like USA & for damn food reasons. I would not be anything else but we must not be anything else but we must change our ideas about new thing. We have been too cork sure about our scenar & this war will knock some of it out of us. The Jap interpreter advises Col North that all us, would have to taken off of all his officers. Strange indeed since many officers have been wearing them since the camp has been established.

12-23-43. Cool cloudy day. No unusual activity. The C. C. asked the Jap for Christmas and Sunday off. After due consideration he say he would grant it as a great favor but not to expect it every year. A Fili pine got in the head c a rifle but for making a V. This poor idiot will never harm

(Continued)

until it is too late I fear. We are investigating a report of traffic in stools which has been reported. If time some one will get his tail burned. Manning tells a story: An unsuspecting female was married but knew little of the facts of male anatomy so she consulted her family Dr. who was of a more or less facial nature. She asked about the gloris penis, shaft & then said she- what are those two large red balls about 1 1/2 ins from the glores? Will I know not what they are on your husband but if they were on me, they would be the checks of my rear, the Dr replied.

12-24-43. Its the day before christmas & me get another package I get moked. Package No 2 which contains no C.B. chocolates, Salmon or pruns but has soup & coco instead. Also a box of biscuits, orange juice instead of jan & own 1 can of coffee. No food but I'll keep it. It is a nice cool day & sunshine. The mess has announced coffee & coke at 11 pm. I leave no invitation for cocktails or egg. I'm writing c a nero pen which Manning gave me. At night I go to Col Paquet bahay & we have drinks prepared by Dr Lorey. Those present were! Paquet, Hopkins, Lorey Alexander, Grass & Capt while there we had good drinks & heard Christmas Carols very beautifully rendered. They aniously had had much practice. I was reminded of the many times I had heard. Carols sung when they went not so much as this ti me. But any way it did, for a very short time, cause me to forget this again camp & carry me away to my home loud where in a few hrs Christmas Carols will be sung c more delight than here but c much less than is normal. A great place USA and when I'm back it will take more than a W.D.O to get me out. It will ta be a squad of Inf. At 11:45 I went to catholic mass & heard an excellent talk by Chaplin. Cummings. I did not know he could talk, so well. There seemed to be much good cheer all around more than last year. Much if artif icial I'm certain. Because I know this kind of life will get on the nerve of thisbest of us. I'm generally pretty stable & get upset rarely but now I'm always on edge & ready for fight. The thing that carries us on is boko. This time last you could get little 1000 to 1 that we would not be here now. You could get the same fight now and Im not sure it would not be a good bet c but Im looking that next Christmas eve I'll be under the leaf of my own count ry but Im not sure. Maughton was called to the Jap office and told our request for American Red Cross medicine, for Jan was too big so we could not get any until we would need to put in a new request. Also we must submit a plan for the use of Amocibocide which we did yesterday. In Japan he says if you ask for too much you get nothing & this is another reason why Im leaping to be und er the stars & stripes instead of the Rising_sun which I bake is setting. I like the pm better always. I get to bed at 1 am.

12-25-43-Wall here it is again. This makes 3 which is 4 too many. I'm awaking at 7 am by Jingle Bells instead of 1st call. We had rice & prunes for breakfast instead of rice. Its a beautiful day. You hear merry Christmas everywhere I for freedom next year. Col North drops in. Also Manning, Mo ck & Warren. Major white comes down c appendicitis & is operated. I see him before operation. It is a lovely day. We have heat for lunch. In pm Hinton & I play Wilbur and that at bridge, & beat 'em. But Wilbur beats Hinton at A-dace. I beat Dony oh Gribbage. Nothing unusual.

12-26-43. Holiday. I go to see white who is sleeping bu t ok. North comes up. On pm Hinton & play Earl. Short and Inloud at Bridge & lose by 2 points. Its rather cool with some clouds & wind. Just another day. I have an optical absces I discovered yesterday. Just another thing to cheer me up while I'm in prison. Next Christmas I'll be c Patay & the rest of the family I'll bet.

(Continued)

- 1-6-44-Very quiet day. Cool & sunny. Heavy wind at night. We have landed on New Ireland again.
- 1-7-44-Very cool very quiet. I sleep under a blanket & a sh. elter half they are just right. Another studge fight c Jap.
- 1-8-44-Cool. Much wind. Sunshine. Nothing unusual except f or Japanese celebration. Its also Walter's birthday. I wonder how people celebrate birthday in the state now. We are given, Tokio Times- most of the Nov 43 issues. Very good they give reasons why our operations in the Gilberts must fail & I also see a newly Japanese discovered remedy for anebic dysentery. In 4 to 5 days they are completely cured. It's given 10,000 American Carbarsone and I think they will do more good.
- 1-9-44-Real Sunday & Yasume day. It is very cool-Two covers required for comfort which most people do not have. Hinton & I play bridge c Shot- Berry & get licked again.
- 1-10-44-I have two eggs for breakfast which cost me \$1.00 & are well, worth it. Very cool & pleasant but I'd rather get to hell out of here than anything else. I dream of being back in the US. & can't find Patsy not so good eh? But I think Patsy will take care of herself. Fairly well.
- 1-11-44-Lots of wind. Other wise it is very pleasant weathe r. No unusual occurrences. I have two hard boiled eggs for breakfast. These plus two yesterday are the only eggs I have eaten for almost 1 yr. I hav e just completed a series of Tokyo Times. They tell of strikes in us, our terrible losses in the Gilberts & Solomons; the near collapse of our internal us; how American started the war inspite of the attempts of Kurusu and Nomura to stop it; of scarcity of food in us; our declining morals, the flu epidemic; of our lack of war aims; our staggering debt, our lack of a sound economic and financial policies; of the disagreement with between us, England & Russia; of the crowded schools & public places, of their small losses & war spirits; how Germany is kicking the hell of out of Russia; Patton slaps an American soldier; of Roosevelt's stupidity; of our failure of defense proclamation; of the P.I. independence which we did not give; of the cold in us; of the starvation in India; the return of prosperity of the P. I. & China; of the brave Japs & the Cowardly Americans; of poor rubbers, steel & other shortages, of our imperialistic policy and exploitation system & just a lot of good news in general. Just to us up & keep us happy. All papers of Nov 1943.
- 1-12-44-Cool cloudy no wind. One American was beaten on the farm & adm. to hospital for broken fibula. (He was beaten on 1-11). Loots r comes thru c pees five. A swell idea I think. Everything quiet. No ben d practice only 5-7.
- 1-13-44- Cool & cloudy. All quiet. We draw Japanese Medical supplies. Capt -----goes to Manila as does patient Mitchell for severe Asthma. We hear good Russian news but I'm skeptical. Its difficult to imagi ne how news of any authenticity could get this camp e no papers.
- 1-14-44. Cloudy windy. Everything in camp quiet. We get 2 000 ----- & 22,000 ----- from Jap. It is American Red Cross. Various instructions have been issued for its use but we can work that out & will. We are directed to drop all permanent disability from grs status. These peo ple belong in the Hosp but we can not kept them there. If we must show them f or duty our daily report is no good as it does not show the correct no. of men available for duty.
- 1-15-44-Cloudy, windy, cool. Very quiet. Hinton starts eve rytine. Beecher inspects Hosp. In fair condition some rise washings are scattered around.
- 1-16-44-Real sunday & Yasume. I feel like hell but play bridge c Hinton, John

(Continued)

& Wilbur in pm & take a real licking.

1-17-44-I feel like hell all day. I'm in bed c sulfathiazol, codline & aspirin. My blood smear is neg. for malaria and normal. Its warm & fair but I'm in no condition to enjoy and kind of weather. We hear late of some Russian news.

1-18-44-Fine weather. I feel much better but remain in bed most of the day. I'm still taking sulfathiazol & have much head ache. Three men go to camp 3.

1-19-44. I awake feeling fairly well but immediately after 7:30 throw a chill which lasts for 3 hrs. 1st Blood smear negative but second shows vivax. I go on 35 grains of A.S. daily. This is my 1st malaria and I've escaped what 95% of this people here have had & many of them have had many times which a headache & I vomited many times. What a headache & I vomited many times during the ----. 50 men go to Clark Field.

1-20-44-Im in bed all day & take 40 grs of q.s. Boy I do not like malaria. I'm not hungry & eat nothing all day. I cannot see how some of these fellows work c malaria & taking 30 grs of quinine but they did it because they had to. Our friends across the way says you will send this man to work so some poor devils who were being treated for malaria worked in this hot sun. Some fell out while others stood its all day. I think I would have fallen out. Col North & others drop in & stay 2 long.

1-21-44. Its my day for a chill but I do not have one. Bill Norths soup you will because you have fallen out. Col North & others drop in & stay 2 long. He took 300 grs before times to have his next chill he said. Any way I fell much better and I eat a few things but us Jap fish. That makes you sick, almost; not well. I take 35 grs of quinine. 44460 Carboracenes.

1-22-44. Cool pleasant. Real Sunday I'm feeling fine and play a few games beating Hinton & Mack at au-Darcey yesterday & Reese today. My appetite is good and I walk around the camp some but Im in bed most of the day. A nice soft rain falls at night & we take refuge under the --- of the Bahay & have a big discussion on religion led by Mack & Carl -- and by Lewis con. I go to bed. I do not care to argue.

Several light rains have fallen in last few days. Its as w to be unusual but it helps the main garden as well as the many small gardens in the camp. Beatins on the farm have been in order recently also.

Lt Womuth was beaten rather severely on 19th because he protected the very heavy loads the men were forced to carry a stepping all t he way in from the farm in bare feet. On 22nd Lt Brown (M.C.) was beaten because he got on the wrong detail. He says Capt Moore had not advised him. & also tod on 22nd ----- called on E.M. over to him, after he had finished carrying his load from the farm & set in down in front of the camp supply. Saily stopped the hell out of the E.M. No one knows what for Saily must have his fun and the only way he can get it is by beating some American who can not defend himself.

1-23-44. Its cool & cloudy & few drops of rain fall along g. I feel fine and c Harry plants some onions & 3 papayas trees in front of the Baloon. I walk around the camp a good deal but take it easy most of the day. They are taking the floor out of the medical supply shack & putting in a dirt floor. They are so downed poor that they really have not --- to pea in & I dont mean maybe. Quinine grs 30. Appetite excellent. Food supply poor. News insufficient. Food supply poor. Some call it good I dont know.

1-24-44. Its cloudy all day and I'm taking quinine so nothing is imp. I read in N.G.M. about Tenn(1938) and also about the French Canadians along the Saguenay River. I'll go up there one day & fish in Lake St John. 2 light rain

27

(Continued)

which will help much.

1-25-44-Cloudy & cool. In late pm it rains a heavy rain - 2 to 3 inches & this will do our gardens plenty of good. Food scarce now & most of the camotes go to markets other than our own-Manila, Cabanatuan, Camp 3. About all we get from the farm is greens and a poor kind of that. The egg plant, radishes, onions, most of the camotes etc go to feed others. We get rice, stinky fish & I mean plenty stinky too, so much so that you almost vomit & the greens. We have been able to buy dry beans & camotes. We also have our Red Cross food, some of it, yet. I have peppers in every garden & occasionally tomato ones, altho they have not done very well. We get some peanuts & papaya. I have planted now onions, eggplant, tomatoes, okra, pepper, pumpkin and papaya. Many other people have about some thing so we are glad for the rain to help us. We have been carrying water for about a month now.

1-26-44-Wet, muddy, cool. I have on a heavy cotton khaki shirt (the 1st one I had made when I came to Manila almost 3 yrs ago (heavy sock & a blue denim suit and I'm just barely comfortable).

1-27-44. Nothing important happens today. Its cool & cloudy. The Jap came a lot of orders for us chief among which are: (1) all will go to bed at 9 p.m. and there will be no more talking; (2) All light must be off & can not be turned on except by permission (written) of the Japanese. In case of an emergency at the hospital or dispensary must send a runner to Maj. Many who will go to the Japanese interpreter who will in turn give the written permission which must be returned when this emergency has ended; (3) Every prisoner will kill 20 flies per day. These will be turned into American Edgare where they will be counted by 9 Japanese soldier. This amounts to more than 80000 flies per day which is many even for a Japanese soldier to count and any I'm doubtful if there are 80,000 flies in our camp. I don't think this will last very long but the campaign against flies is an admirable one. But it would have been better 1 yr ago when we were encountered by 1000's of flies and had no effective way to fight them. Now they are well under control. I hate flies and I am glad to see the Japanese took such keen interest in our welfare. We hear the Germans have pushed the Reds back to Warsaw. Good news eh?

1-28-44-Cool, clear, pleasant. Not nearly all got their fly quota yesterday some are proposing to sell flies at 20 for a \$1.00. I have heard of no transaction but I have heard of the new German weapon called K atex which is said to keep the Reds in and the Poles out. I don't know. It would take more than that to keep these Poles out around here from what talk I hear. Even prisoners of war tend to be boastful at times. Dr Sushiro is in Manila. Its beautiful weather. Several 1000- they say 25,000-letters arrived from Manila today. It is uncensored & will be delivered as censored.

1-29-44-Very cool & very pleasant some 28 letters were delivered today including names beginning with C & G. I did not get any.

1-30-44-Again cool & lovely and again mail is the main to see. Its Sunday & a holiday. Some 58 letters were delivered today but I got none. Wernitzig got a letter from Mary. Hinton and I played bridge with Raulston & Beny. For the 1st time we beat them & pretty much.

1-31-44-The end of a month of the new year & nothing happens. Nothing for certain. I honestly thought we would be going great by this time. I am a bit disappointed and fully believe I will be here for another.

2-1-44-Advised by Dr. Sushiro that Houghton & I go to Manila this p.m.

2 p.m.-We have for Manila c Sgt Ferguson & Tabbecille. We arrive at Cabanatuan about 3 p.m. and load on a truck which is on a flat car. There are 5 Japanese c us. After considerable pushing around the R. R. yard we get started to Manila

28 16 -

(Continued)

about 4-4:30 pm. At 1st we did not like the idea of riding a flat car but we were told by the two truck drivers that we would be more comfortable on the flat car than in the coaches because of how the coaches were loaded. This we were soon confined was true the coaches were loaded to overflowing with people, chickens, ducks, socks of canotes & rice, bundles of wood and baskets & boxes of various and Sunday articles. When we left Cabanatuan we thought the train was loaded to over capacity but we had seen very little yet. The sun was very hot & we were glad to get started. We made slow time and arrived finally at Sta Rosa. Here we took on more people chickens, eggs, canotes, rice box at extra and more cars so when we left we really had a big load. Here we saw many friendly, smiling people, more so than at Cabanatuan we see saluting constabulary and our companions are ignored. When we left we not only had full cars, coaches and flat cars but some people and ducks & chickens coops were on top of some of the freight cars. When we left the station many more people boarded the already much over loaded train after a slow side we finally reached San Maguel with several stops between at each of which more passengers, chickens, canotes, rice wood and additional cars were picked up and at each station while the train, was leaving many passengers boarded the train so by now we were really loaded. Here we did not leave until dark. While here we saw many friendly faces, many in uniform. We were given eggs bananas & cookies. We could not buy anything. Some money I sent down came back to me twice. I've never seen so many admiring, friendly people. I was sorry when the train eventually pulled out but now we had a big load. At 1st the Japanese Sgt kept every body off of our flat car but by now train space was so precious that people and freight men were every where. People were riding on top of every coach and freight car in the train and all kinds of produce was on the top also. There even people on every complying, the cow-catcher, hanging in every door and window including door to freight cars on the train & we had a train more than 1 km long. So we finally would out with great effort and proceeded towards Manila at a very slow pace. We predicted we would not get to Manila before midnight. The hills, slight the they are, could barely be made and often it was necessary to a top and back up to get a new start. In the truck that we were in there were 37 people, 3 on top of the cab, 4 in the seat, about 4 on the load & 6 or eight on each running board. There were about 28 in front of the car & 15 to 20 behind it and as many under the truck as could get. These were well over 100 people on this flat car plus a med. sized truck. A few interesting incidents occurred. In the bottom of the truck lied was a hole thru which you cover stick your hand. As I have said we had chickens and ducks in truck & there were many people beneath. One large duck got the external opening of his cloaca over this hole. On the other side of the hole was a pretty 15 (7) yr old Filipina all dressed up. The duck lost control of his external splinter and bang! The Filipina was assared from the top of head to her waist bond believes she was very much non-pleased. On the truck were two women nursing babies. One baby was taken over by the Japanese soldiers. They fed him -----, cake, etc. He got the food all over his face & rubbed it in good. He was in a big mess & when he got back to his mother & needed his face washed very much. His mother held him at arm length c one hand and with the other she caught one breast and squerted milk from it. All over the baby's face & then mopped it off. I must admit that the child got a fair face wash. When the stream of milk was playing on the baby's face you should see him blink his eyes. At another time this same baby was whimpering a bit. The other mother reached down in to the bodice of the crying baby's mother, grasp her enormous breast and flopped it out of her clothing to the embarrassment of the mother. The child lost no

(Continued)

time in grasping the breast & began to draw rations in great style. There seemed to be a surplus of food here, the 1st place I had seen any surplus yet.

After much backing up & starting again down hill we landed in Macayan about midnight. Here we got three trains on two tracks & the people in charge seemed not to know what to do about it. There is a large black market here and there are 1000's of people. We went forward & backward, backward and forward and after much time our engine left us standing on the track & took off for Manila. So we remained here all night in a much crowded condition. We became more & more crowded during the night & finally began to get cool. Some people got disgusted and left the train. Others felt the call of nature too impelling and took to the fields for relief-men, women & children. The fields were full of them seeking relief from the calls of nature. The next morning there are still 1000's of people in and around the train. We welcome the rising sun for we were chilly. We ate some of the 70 c eggs for breakfast (no cost to us) after returning from the field (I was not allowed to go very far). We got a new engine-too or three of them in fact-we went back & forth for a while. Some chicken had died and were thrown off. When we came back by they had been picked up. Food is scarce. Finally we got started for Manila, going good, but we suddenly meet another train. We finally stop & back up again & after some delay start for Manila. Lord, will we ever get there. I'm becoming skeptical. We reached Tondo-4 km out- & here we see poverty in the row. Everywhere rags & poverty-poorly nourished people. I've never seen a more poverty stricken community. And here the illegal passengers and freight of every kind began to leave the train. A "free" passenger would throw off his sack of camotes, rice or what ever he had and then jump off & run back just like hell to get his property before some one else got it. He had to hurry for all along there were many people looking for an opportunity to get some loot. They speak of the young bandits of Tondo. They are hungry and will take great risks for something to eat. If a sack bursts its a free for all to see who gets the camotes or rice. You see a few fights. But a mess of camote is well worth a fight and these people I believe are about ready to fight for something to eat. This throw off procedure continued untill the train stopped in Manila at 11 am. During the time we averaged about 6 km per hr.

2-2-44. Arrived in Manila at 11 am. It is as hot as hell. We push & ride a truck to Bilibid where we had a cool reception by Col Duckworth but a man welcome by all other men. The Japanese medical Sgt Sukihara. He said "Gragu No 1 at Cabanatuan. At Bilibid bed no 1. He gave me ice water and we bathed our very dirty bodies, shaved, talked to many had dinner at 5:30, talked more and went to bed 9:00 p.m. We said. Duckworth, Goodall, Shock, King, Gochevar, Engwoods, Max Elouse, McWright, Smithy, Craig Vanderboget, Waterous, Wade, Hayes, Brees, Haines, Tom Bell, Bill William, Pvt Popp & Capes & many others. We were told that Dr Nogi will see us tomorrow. Glad to get to bed since no sleep last night. 2-3-44-Up at 6:20/ Ate c King, Gochenor & Mr Wright. We went around Bilibid c Dr Hayes & Wade and were called for by Dr Nogi about 10 am. with him he discussed our health, diseases & food in this camp. He also had an emergency medical kit for the jungles. He asked us about each item. There were no further discussions. In pm we talked to many people and visited c Chaplin Wilcox & Duffy at night. At 8:30 pm when I got ready to retire one of the ----- Sgt Ferguson, asked me if I were coming back to Cabanatuan next day. He had been told he would be coming back. I went to the Jap office and asked. They

(Continued)

said yes you leave at 6:30 am. I had not been told. I found Houghton & told him. In the dock we packed our muscete bags and made ready to depart. I had planned to do several things next day maybe see Dr Nogi again. Had I not made inquiring we may have had a hurry call in am?

2-4-44. We arise at 5 am & wait til 6:30 am for the Jap Sgt who arrives on the dot. We got Berts place Sgt Sakihara sees us off. At Berts I have 3-4 cups of coffee & 2 pieces of cake at no cost. (Usual price, coffee 70¢ per cup & cakes 80¢ per cut, we go to the train & get in a coach which is crowded. One must stored. The train is heavily loaded as when we get down but not quite so much. There are 4 Jap soldiers besides our own guard. One thing is missing is there are no chickens, ducks, canoes etc on the train coming north. We rode a crowded street car to the station. On the street car some Filipinos were pushed out of the way I saw no other dealing or talking of any kind between Japanese and Filipinos on this trip. At San Miguel the 4 Japanese soldier got off & we had seats rest of the way but the Coach was other well very much crowded. Between our coach & the one in front of us were 25 people. They bring on every when as on the way down. Near San Id Iefonso we could not make a kill. Pretty soon the engine was heard to go away. We sat then for 2 hrs and then the engine came back. It had gone away for wood & water. It hooked on. We backed down the hill and for up on the next. Then we got a good -- and just aid creep over the hill. We ran slowly stopping here and there and finally arrived in Gabanatuan at 6 pm. We were due about noon. It is obvious that the R. R. equipment of the M.R.R. is that's just about more out. It must be very trying for these people to try to operate R. R. service such equipment. There are no lights, waters, air brakes or bells on the train. The service could not be worse & get to the destination at all. Also its obvious from the large no. of people-literally 1000's-that you see at every station that the great majority of the Filipinos are not employed. It is also obvious that very little social & economic intercourse is carried on between the Jap & Pil. The Filipinos are stoical & unfriendly & restless. You see but few cars and trucks and they appear to be all official cam. I saw two cars the 1st day of this trip. The second day maybe 12. I see no exchange of courtesies. Its seems that the Filipino has not the intelligence to appreciate his independence. In Gabanatuan we had some beer & food, saw Gergman & arrived at camp at 9:00 pm. very tired & dirty.

2-5-44-Arrived at camp last night and slept well. Around the Bahay all day talking of our trip. I did not inspect Hoop with Col Beecher. Much cooler here than in Manila and Im glad to be back.

2-6-44. Its Sunday and we rest during the day. Have a bridge game with John & Wilbur and did we take a beating.

2-7-44-Nice & cool. I'm watering the garden for I think we will need it the present ration totaling 1816 calories. We are advised that casual medical official dentist & E.m. will be sent out on detail-40, 10 & 150 in 4 groups headed by Dr. George (Navy), Bahrenberg, Berry & Benutt. Some want to go. But Lt Col Gaskill says. Col. I'm not trying to get out of any thing. I'm not trying to pull a fast on you. I just am not able to go. Maj. ---- hurts me all the time. He also suggests that I go. As a matter of fact he is not pulling a fast one on me. I know he is malingering. I would not have Gaskill in my organization in any capacity no place or evac. I think he is our no. 1 no food regular officer here in this camp. Dr. Lewis at O'Donnell hears him say: I believe in this survival of the fittest. Letters that have food & not shoe it with those who were sick, down and out. He has plenty of food.

2-8-44 (Extra) I get a letter from Laud which is my 1st message since the war began.

37 19 -

(Continued)

- 2-8-44-Nice cool day with much scuttle relative to the Marshalls, ----- & great Russian gains. I don't know, but hope it is all true. Just read a Manila part of 1st which states the daily rice ration for Filipinos is 240 gms but these figures should be considered 120 gms the notice stated. Just figured the Campation which is now 1816 calories per man per day. Americans will not do well on this diet.
- 2-9-44-Cool, dry & windy. The above mentioned medical detail is all arranged after a lot of changing and rechanged. The details are fairly satisfactory to most people but yesterday it was changey, changey all day long. Lots of headaches but may be its worth it to try to get everyone satisfied. There are few we have had no Red Cross medicines except antiseptic used several weeks ago. I go to the hospital and see Jack & Bill get beaten at horse shoes. A full moon appears over the clouds about 7:30. We always look for a full moon a new moon but rarely see one. Moderate wind-much scuttle.
- 2-10-44-Cloudy. I transplant okra set a few tomatoes. Our garden is beginning to grow. We will need every thing we can grow on it. There is more wind today. The camp council has a stormy meeting about Hdqrs commissary but we win so far. I get message by Bicky. Everything seems ok. I have heard no scuttle so far. We have no information yet relative to the details.
- 2-11-44-Beautiful day. Cool & some sun & much wind. No specific duty. Hinton & I play John & Wilbur at Bridge & win a little very few letters today. At the present rate it will take two yrs to send out the mail already here not to mention the other supposed to be at Bilibid. I believe 80 is the greatest number of letters thus far, generally much less. They seem to be making very effort to get the letters to the early and its seems such a shame as most of them have had no word for more than 2 yrs & no doubt we all have letters right here under our nose so to speak yet we cant have them. The war should be over before some of them are delivered.
- 2-11-44-Beautiful day & cool in early am & pm but pretty warm in 200 medical & 300 non medical out gains details. But few men rejected. A 500 man detail began work on the local air port. Maj Hagen comes back at noon with a sprained ankle. One man comes down with malaria and we send Mac & two E.M. out to see him & Mac to inspect the water out there. Very little work on the garden today.
- 2-12-44-Nothing unusual. I went to Jap med Hdqrs to get some pyrethrum sprag. Plenty hot. Work begins on the 500 man detail.
- 2-13-44-Sunny & hot. Dr Suchiro example the outgoing detail & rejects a few. Hinton & I play bridge & Wilbur & John. We win by plus 17. We get our 4th & last box of Red Cross. The Jap show not good.
- 2-14-44-Cloudy & windy. Much trading going in Red Cross foods. Current prices: Cig \$1.50 corn beef \$10.00 dry mills \$20.00; bananas 10-15¢; on wrist watch \$1000.00 plus 70 cups of sugar; salt \$2.00 for salt shake full.
- 2-18-44-Very much wind and some rain. Wind kept me awake after 3 am work some in Garden inspected the hospital & Col Beecher. Reading the Fillibustic (William Walker). In pm drew medical supplies. Red Cross food for the last time altho they have been in the P. I. for 3 months and last ----- for them went in Dec 1. While our health is not bad, not having any death since Christmas we do need very much the vitamins, with only 1816 C. in the daily diet and this being mostly Rice (a bluegreens plus a very small amount of very salty dried fish), everyone must be on the verge of a vitamin shortage. The only thing that has saved us has been the American Red Cross Food but the last of that was issued on 13th & will soon be gone & if the Jap diet does not improve I expect many deficiency diseases. When the Red Cross medicine had been all opened up it

(Continued)

Certainly some other medicine we got from another & was laid along the Red Cross it certainly did look crummy. But you could of pushed me over with a straw when the interpreter said. You have medicine here we do not haul and Maj Iwaoka will in a few days send-----
and you will -----, Can you imagine such -----?-----

N.B. It is stated above that this was our 1st Red Cross medicine. This is an error since we read Amoebicicide sometime ago-Carlarsen 88, 940; -----
8000 tubes & tablets; ----- 1000 cap.

2-17-44-Checking in medicine & making arrangement for distribution of multiple vitamins-1 everyday for 30 days for every man in camp. The various surgeons will be responsible to get the vitamins to the barracks leaders who must see that every man in his barracks get one every. The barracks leaders haul the exact no. of tablets for each man and these must taken when and where issued. No hoarding will be allowed working in the garden which is growing early. Chief Brownell relieved as Camp Sgt Major for failure to mail the cards written by the Hdqrs staff. He seems to have been a good Sgt major and has been very cooperative c this Hdqrs. We get no orders from across the road re medicine for them.

2-18-44-Well I was lucky today and got a letter from Jane, the 1st message I have had since the last clipper came in. Its peculiar how it happened. I had been called to Dr Suchiro's office to talk about giving out going detail their medicines-Red Cross-and giving the out going Drs back their stethoscope & other personal equipment. He decided yes for the latter and no for the former stating that they would be given their medicines as they went thru Bilbid on the way out. We went in to talk to Masada, the interpreter who was reading American mail. He had been reading the C's. The letter on top of the pack I could see was to Lt -----, But the second letter in the pack was a little longer than the 1st and stuck from under it on each end just about $\frac{1}{2}$ inch. In the left side I could see Lt. C--- and on the right us army. I knew it was. Jones hand writing and told others in my bahay that I knew the letter was mine. In about 2 hrs Reynolds bought me the letter. Other thing is ok and I'm very glad to hear from them. I was disappointed to get no picture and she did not tell me anything about Betty Jo altho she told me about Patsy going to a formal dance. We started them vitamins today. Dr Suchiro and a awry weak manner, said if we had some ascorbatic acid and sulfathiazol which we did not need he would appreciate having. He was very nice about it & seemed rather embarrassed to make the request. Last night came a good rain & helped the gardens very much. Today I planted the pumpkins, Mac gave me and & set out the peppers which he also gave me a few days ago. Here is an addition to the news I wrote on 1-4-44. While in Cabanatuan eating chop suey at the ~~chinese~~ place the Sgt insisted that we eat c chop sticks. One of the truck driver, tubble ville, had a hell of a time eating c the sticks. He was disgusted & amused. Finally he remarked: Eating this stuff with these things is just like eating S-H-I-T c a knitting needle.

2-19-44-Hot & sunny c occasional wind that helps. I work in the garden most of the day. Plant 112 carrots rec'd from the Bennett Harry Cystocaped last night and had considerable pain during the night. Glee club show, but Mac Hinton and I had over usual bull session.

- 21 -

33

40

(Continued)

2-29-44 End of my 3rd yr in P. I. That is as long as I was sent over here for so now I'm ready to go back-To go any where. It's a quiet hot sunny day but the nights have been cool for many weeks. In fact most nights here have been cool except during May, June & July and even then there are many cool nights. Manila Drs are examining the out going detail for diptheria malaria and the glass rod. In the morning I went around with M. There are very few flies in camp now. I saw none in the messes today. There are many small gardens in camp and some of them are productive and all produce some thing which help much what with out daily. Ration of 1816 G. We hear much news about the Island of Yap, Gen. stillwell and the Russians and of course the Ua rolines. We hope its all true but many of us doubt much we hear. Last night I listened to two guitars and a fiddle playing old mountain music that I used to enjoy so much. They were playing in the barracks next to our Bahay. We play bridge c John & Wilbur & get licked. We are hoping for a letter yr than during my 3rd yr in the P.I. Those here who landed c me 3 yrs ago are: Straud, Delong, Maupin, Reed, Bob Lewis, Kitter, Wernitzig, Schoott, Rosticki, Saldivac, Bukarnes, McKissick, Ch McDonald, Lecum, Brewer (D).

At Bilibid are: Craig, Wilcox, Bries, Haines, Gochencor

At Los Bancos: Keltz

At Mindanao: Deter In Japan: Kagy, Worthington, Metcolf e and Denise States: Underwood are in Japan or Dewac.

2-21-44. Cool nights & hot days. working in garden all day. Nothing unusual happen but there is much scattle. One fifty for W. R. W. & ninety five on 2-18-44.

2-22-44-Geo's birthday & there is no celebration. On this way 1938 there was a celebration. On this way 1938 there was a celebration. I remember the party well. We are insisted by Dr. Sushiro but he appears to wants nothing. On the contrary he asked us if we had any questions and there were none. We still hear good scuttle. I dont know one yr ago this time we thought we would be home, by Christmas but now I'm not so certain about next Christmas.

2-23-44. + good cool nights-good sleeping. Cool & sunny al l day. Usual garden work. North up and gets some. Gerrotts from Bennie. I beat him 2 straight at ----- The food is no better.

2-24-44-Windy & cool but no unusual camp activity except the great. Massoignation went to Manila. Yesterday he got his ----- from -----

He had put it there long ago. The letter are coming in fast er now. One boy got a letter from his former girl friend. She stated she had be en there to him until the fall of Corregidor. Then 3 days after she married another since she did not wish to marry a coward.

2-25-44-Windy & cool. The medical detail had clothing inspe ction and given lat aid packages. None are allowed to take a mattress and no boxes. All their individual mosquito net taken up. No new clothing was issued. Tomorrow at 2:30 am they leave. I have all addresses. They are supposed to set Vitamins at Bilibid. Frances D. C. Noel. Me. & Bloom W.C. go with them but appears they will stop in Manila, probably at Sta Thomas.

2-26-44-The above details but about 4 am. we all saw them of f. 47 men come in from Bilibid. 18 of these come from Lipa when two men escaped from one each from their squads. All the food-red Cross & otherwise were taken from all the men on the detail some 380 odd. Also I am told by competent authority that all the

34

(Continued)

transportation group at camp three - some 113 Japanese had each two boxes of fresh chocolate. Inspected 2 Hoop c Col Beecher.

2-27-44-Beautiful day. Quit. Bridge in pm c Hinton John & Linbeck. We won plus 14. I had my nose & sinis sprayed by Wilson at night. Chawed the bat c a while on way back. Suchiro returns.

2-28-44- Cool c light overcast most of the day. "orking in garden. We are told that the medical detail went to Bilibid & were given wo olen clothes & the individual packages which have been there for over 3 mo. We hears good news about Bohn and Saipan. I believe it.

2-29-44- So ends another month during which time much seems to have happened & we hope it continues. It's a ratherpleasant day c a othing un usual except; a guy took a canoe from the littera as it was passing thru Group I near the H2o faucet and was seen by Duck who proceeded to knock the guy cold c a blow on the head c a large club-some say a 2 x 4 and others say a handle out of something, maybe a ---. The Duck walked on off as nothing had happened and left the prisoner in the ditch unconscious. He cose to in 10-15 minutes. Ma; Williams saw the frocas.

3-1-44. Hears hoping something happens before another March . Its sunny & cool all day. I work in the garden and sign out, the monthl y medical reports. I get paid 40.00 yesterday Capt Gimmy was placed on a stand by detail probably for Bilibid or enormous Manila. Col Kempf is extracting hq from hq c12 by using messkit lids, more than 1 lb has been obtained already .

3-2-44-Cloudy all day with a light rain, making a full 12 months c rain every month. A break I calls it. The out-going detail was issued a suit of blue overalls and a Filipino army hat. Yesterday they were issued Navy blues (woolen). Nothing unusual except action in Guam Saipan McKemie & admiralty taken. Also Finland asking for peace terms and good gains in Burma c the Burmese troops going over to the enemy.

3-3-44. Sunny but not too hot. Usual garden work and any-duog game. Lt Col Johnson goes to Manila to buy commissaries but expects to get but little probably some tobacco. No letters have come out for several days and the individual boxes we have been expecting not yet arrived. I make a bet c Mac that we will still be prisoners of war on July 1. i.e. the P.I. will still be in the control of the Japanese on July 1, 1944.

3-4-44-Moderate cool most of the day with some breeze most o f the time I inspect the hoap c North and have a cup of coffee c Jack aft erwards. While drinking the coffee a truck load of the packages came in and then several other loaded. This is the 1st but it has not been told when we will get them. No letters today altho 3 or 4 Jap interpreters are working on them. We do not know when more will be given out. The deta ils are fairly heavy now what c 500 men working on the air ports and several working on revetments and other apparent defense installations around t he camp. These are obviously military installations yet prisoners of war fo rced to construct them. We send Dr Suchiro a Red Cross medicine box (wood) fo r a house for his duck.

3-5-44-Cool & pleasant most of day; nothing unusual happens. I play bridge c Hinton vs John & Col Linbeck. We lose by a small margin. No letters.

35

40

(Continued)

3-6-44. Pleasant day, cloudy most of time. Usual garden work. I get a message from ----- c 10 taken of onions. Nice people these farmers. Someday I pay back. The news get softer but we hear about the Admiralty Islands. Can't know if true or not. I replant my pepper. Supplied by Beecher. Carrying lots of water. All kinds of worms on corn tonestals especially.

3-7-44. Cool & windy. Suchiro says amoebic carriers to go to hospital and permanent qrs to group I c all cured amoebic. Col Johnson returns from Manila. No letters & no packages yet except a few for outgoing detail about 10 I think. Johnson went down to buy something for our commissary but got nothing.

3-8-44. Hot & windy (mild) but was a cool night. The Jap t tells us they will reorganize the camp. I expect the camp to be made smaller. There are now only four (4) men to a cubicle in the bldgs & they will probably insist on 5. They were built for two (2) Filipinos. But we have had as many as seven. The remainder of the packages come in from Manila we hope they will soon be delivered since most of them seem to contain perishable, esp. cheese & they have been in the Islands for over 3 mo. & the men need the contents & c only 1800 calories we cant afford to let any food waste. I inspected the Hospital c Col Beecher. Its in good shape North making a good C.O. I get a letter from hand sent of 16143. We get a pc of nice meat from Col Beecher. Denny gets a nice pc of meat from Jap Sgt. Haughton kills 12 bed bugs in his hats. I kill 8 cockroaches in my hat. And I have a cold.

3-9-44. Hot as hell. My cold is worse but I go to see Suchiro anyway but he moves me back to bed, we submit new reports on casual of ficers & En. We are told group 2 will be closed and camp reorganized. Harry kills 2 carabao and there seems to be more in. We need meat but my belly is full now and there will be another good meal tonight. No garden work. I'm too sick. Colds hurt we much more than formerly.

3-10-44-Yasume day because of being Jap Army Day. But little work and that special details as watering etc. Hot day. Cold better but still in bed most of the day. The garden getting dry. About 2 days is as fine as it will go, water on hot days. Gaskill in and talking with Hinton about a pt which Lewis, say, Shrene and Gaskill all had been treating. One gives a dose of salts to start him & then he goes to on that and gets paregoric to stop him. This has been going on for a few days. I think we will get it stopped they Col Shreve. This officer never fails to cooperative in any reasonable way.

3-11-44. Hot day c breezes intermittently which give much relief. Macey qrs cases now working on farm and air ports. The Lt Col have taken over the duck pond & duckery. They built a path from the duck house to the pond but the ducks want cooperative. They fly down. They also built a gradually inclined shave to the ducks could go in & out gradual like. But they still fly in and back out. Strange animals these ducks. Two days ago Col Tarpley & etc. went to Cabanatuan and unloaded lice all day. Heavy work. Get at noon they had 8 spoonful of lice plus a small amount of soap. The men on wood detail say they dont get enough, altho the guards on these details have more than they eat and give some to the workers yet the Japanese say we get as much as the Japanese get. Today we get no meat. Col Brettel asked about killing carabao 22. Now am the pen and the supply Sgt Saito says its Yasume day & dont need meat. He was told all the men were working to which he replied-Let 'em eat rice. Two days

36

20

(Continued)

age. Lee who is authorized to bound in commissaries for us was returning socks of shelled peanuts. 27 socks of Blacked eyed peas & 2 sacks of mungo beans. All were confiscated by the Japanese & he was paid much less than he gave for them.

I got a letter from Walter within 1 yr ago. Could much be better. Also \$15,000.00 of camp money was sent to Manila by the Jap to purchase sugar & tobacco for the camp but Cols Johnson & Shreve had to sign a release on it in case the Jap. are held up & robbed. This is only fair since it would not be right to hold the Jap responsible for our loss. No packages yet. Maybe in a few days since they are now working on an alphabetical roster by groups of all those who have packages. We may get them before the ants get the cheese but I doubt it.

3-12-44-Cooler today. I feel much better & carry some water for the garden. Bridge game c Col Lieubeck & John. We won by a slight margin. Had my chest fluoroscoped. Nothing seen. But I still have precordial chest pains and I do not understand no packages yet but American Hqrs. Have the list completed & will be able to get them in a few days if the Jap will be so kind to allow it.

3-13-44. Usual camp duties. Officers still working on a county club for the ducks. No cassava today. They say we will get meat only once or twice per week & very small amounts.

3-14-44. Windy & hot. I'm feeling fine now I've quite smoking for the rest of this month. I believe I'll feel better by it. Capt Thorson appeared before a medical board. He complains of headache and running rt ear. Old Maston operated in 1940. He had done no work while in this camp & camp 3. He looks healthy to me. Board recommends duty.

3-15-44. Hot days are here now. I get a package from Walter. Many nice & useful things very much appreciated. Haughton gets a package also. This is 1st day any have been delivered. Nothing else unusual.

3-16-44. Hot day. 60-odd letters & 70 bags of packages delivered. Reese, Moser, Manning Cook etc. Inspected by a Lt Col, probably medical corps from Manila. Haughton & I waited from 2 pm to almost 4 pm. He had a truck filled with guards. He had a major and a two-gun Lieut et al with him. We were not told his name. He walked down to the O.R. looked at the instruments, asked what an anoscope was and left. We accompanied him to the main gate of the camp and the interpreter advised us the inspection was over. No other questions were asked or anything else was looked at. A very thorough inspection. During the night we were advised that tomorrow we would be inspected by a Gen. from Manila.

3-17-44. Hot day. Stood by most of the day waiting for inspection by Jap Gen. He arrived just before noon and inspected about 3 P.M. He seemed to bear night. The local people got 50 duck eggs from the hospital patients welfare food for the General & party for luncheon. Great stuff. It is to laugh. Also the commissary dealer got a pass signed locally so he could get in here there the quarrels with food & supplies for the commissary which now sells about like this bananas 9¢ each; beans \$12.50 per ganta (4 cups full); salted peanuts same; water melon \$1.00 per lb; writing paper \$5.00; Famy sugar \$1.12½ per cake; chicken, 10-12 each; Carabao on the hoof \$21.00 per kilo (1 carabao cost \$789.90; 1 duck egg 60¢; 1 hen egg 60¢.

3-18-44. Inspection called off. Had too many already. I'm feeling tough today. Very hot.

3-19-44-Sunday & Yasume. Hot day. We play bridge c John Lieubeck. We lost 12 points. Many packages delivered today but no letters.

(Continued)

- 3-20-44. Another scorcher. My poor garden has a hard time in spite more than 100 gals of water carried daily. Details too heavy so 172 qrs case go to farm. We notify Suchiro but no action was taken. Hear rd a digest of the July Digest by JCas.
- 3-21-44. Hot day! Pete the Pimp in to see Col Drummond. They all say he is malignousy. If so I believe he should be treated as one and not as a sick man. Packages finished.
- 3-22-44. Cloudy most of day but is still very hot. Visited by Dr Suchiro who inspects basins in group II & finds no cresol. At 4 pm he inspects our permanent qrs cases & throws 5 permanent qrs cases & off, but as a rule he was rather lenient, more so than I would have been.
- 3-23-44-Hot & dry. I think I'll be glad for some rain. Too much water to carry-no news not even agood rumor can be heard now. We wonder what goes on.
- 3-24-44-Hot day. Usual camp work. Flash Jordan got heat to day on the farm. He was standing by counting the details in at noon when a guard came up and asked him why he was standing there and he replied that he was told to stand there and he was helping to count in the details as was his custom. The guard pushed him back to a new position. When the details were all in the guard came back and began talking again, knocked Flash around and broke his glasses. Flash did not know why he was struck. Presumably the guards had been pushed around by the other Jap and had to have revenge on some one.
- 3-25-44. Usual hot day. Move (6 & 7) socks and our medicine for above & Msc case in. However, it will very likely be a long time before we get them 1 of the original socks of 7 which was brought in several months ago. Not over 10% has been deliased and the 1st was delivered on Jan 29. So at the present rate it will take more than 1 yr to deliver what we have already. I visit the hospital and have a long session with North & Schwartz yesterday Houghton gets a telegram from Mrs Houghton.
- 3-26-44. Hot & dry. Yasune no work for me. Bridge in paw with John & Lieuback & lose by -16 points. No good. We have carabao for the 1st time-any kind of meat-in about 2 wks. Two only were killed for the entire camp. No letters. Hot day. No H2O carrying. We hear rumors that all watering of private gardens is to stop because of shortage of coconut. Oil to run the Diesel motors. (American type). They are now using straight alcohol made from sugar for the trucks-all American also. As a matter of fact everything in the camp except cover for rice cooking is of American make. Hammers, axes, shovels, rakes, scoops, squares, second hand nails. Even we are inclosed behind American barbed wire. They provide us practically nothing and what they do gives us is of the lowest grade of Jap origin. You should see the little sprays they gave us. Probably we for about 10 Sen & worth at least 1/2 of it. All of us hate to give up our gardens for they are now producing. We hope there will be some to get water for them.
- 3-27-44-Hot & dry. Nothing unusual.
- 3-28-44-Hot & very dry. New H2O regulation can now water my garden up to 9 am & begin at 6:15 am. Maj. Hill goes to hospital & a strangulated hernia but it slip back when spinal given and no operation is done.
- 3-29-44-Very hot. I'm up at 6:15 to carry water but I do not yet finished because to hospital inspection by Col Beecher at 8:30. Yesterday we bought cigarettes. Today medical supplies are issued. Red Cross. We got a fair amount. Hinton told that he had a 2nd package, but he has not got his last yet.

38

(Continued)

I write a letter to the Jap thru C. O. about the food we get -1651 calories now.

3-30-44-Its really hot & dry. A Brahma dies & the hospital is given the head-less the tongue. In late pm one of the carabao bucls is about to die & we kill it so we have not done too badly today. Harry & I take a shower. Capt Miller comes in and protests the action of Mac's & the Board to send him to duty. He is given a new beard. The food was good volume but consisted of green soup, rice and a canote & tea. It was about a 3 Km walk each way. I enjoyed it.

4-5-44-Quiet all day. But plenty hot all day. I water the garden well.

4-6-44. Quiet & hot. I visit the hospital & talk with North and Jack Army day but I see no army. We do hear that all prisoners of war in Luzon will be brought here. We figure 3700 out on various details mostly in post like the 500 men detail here. They have accomplished little compared to the Monday's used because its all cooley labor with crude tools. Here they dig in ground as hard almost as concrete with a stub of a kicks & have dirt several 100 yds in a wheel barrow or push it same distance on a train car. Their shovels are made of old barrels. They are truly a pauper nation.

4-7-44. Hot. Several telegram rec'd Haughton, Byrd, & Jose's, for e.g. I looked in at the guerrillabarracks today. It is composed of 2/3 of one of the Long barracks. The Jap must that they be separated from ordinary people so then parts of barracks is separated from the other portion by a few bamboo strips. They are bad actors and so must be well separated. The barracks are open at each end & the men go anywhere in camp. An attempt was made to have Lt Col M----- moved to another barracks but they objected because they must keep a close watch on him. In fact they never see him. Dr Jose's telling about their punishment at Bilibid when they give bull ration every 3rd day with reduced ration the other two days. They were asked about the mosquito bar to which they replied. He can also have the mosquito bar every 3rd day. Well do (I) remember 2 yrs ago ago tonight in Bataan.

The military situation was critical but it was perfect (for a route). Kempf relates: several women men arguing or discussing the politics of their husband-- some republican some democrats, bull moore etc. One woman main toured her husband was a technocrat. The others maintained there was no such a political party but she insisted she could prove it by her husband who was upstairs. So she called saying, "Charlie, dear, aren't you technocrat? "Charlie in disgust yelled backed saying, "Hell no. I'm not even in the bathroom." Late in pm Lt Wormuth comes by & tells about a letter he read from his mother & from his wife. They each tell of a three way telephone conversation between his mother in Chicago, his wife in Detroit and Hatih in San Francisco in Aug 1942 with a national broadcast radio book up.

4-8-44. Its my birthday and just about the hottest day I've seen here. Late in pm Clouds thunder & lightning in the west looked as if it may rain but did not. An uneventful day yesterday several radio rec'd mostly from west coast. Harry got me his first message except his package. no letters for 3 days. A letter to Jap Hdqrs by Aus. Hdqrs. requested a speed up of letters delivery. They appeared indignant at the suggestion and said we did not understand the difficulties involved which of course we do not. Some of the 1st sack not yet deliver. I think there is a total of 16 sacks, maybe 15.

4-9-44-We are now 2 yrs old at POW. How much longer will it be? It's Easter Sunday. I go to sunrise slowice by Ch Oliver. Masodson there also. In pm we play bridge o Col Lieuback & Marcy. We lose by -3. Uneventful.

- 27 -
 39

1
 1/2

(Continued)

- 4-10-44-Hot again. Haughton and I make rounds to across the road & to group II. Very quiet day. Jap give a movie at night-9:30 to 11:30 pm. when the ghost comes home Ralph Morgan Bellie Burke, Ann Rutherford, not Hendleton. I did not go. Much thunder and lightning. Very few rain drop. A few more straggling packages come in & and rumors re Gusa, Saipan, Rhode & Pen ape appear but I am skeptical some letters.
- 4-11-44. Hot and dry.
- 4-12-44-Hot dry & some wind. No unusual event. However a cuttle is again rife re Gusa, pallou etc & also bombing in Davao & Cebu city. I see a M to that effect. I make a bet of \$25.00 c of our Torpley that no us. Flann will be seen before May 1, 1944. Manila paper announce the evacuation of Odessa.
- 4-14-44. Hot, dry & much wind. Rumors persist some believe them. I hope I lose my bet c Torpley but I'm not afraid. Haughton has a conference c Masdagan at night. I plant cassava.
- 4-15-44. Hot dry & much wind. No unusual events.
- 4-15-44-Nothing unusual except we have carabao for supper- Two twice a week now for 3300 people. That is not much but it bents one a week or none at all.
- 4-16-44. Hot day. Usual stuff. We play bridge c Gols li suback and Johnson losing by-35.
- 4-17-44. No scuttle. No nothing except guards went to Manila-30 of them presumably to bring back POW.
- 4-18-44-Hot but very heavy wind in pm. The food to be cut again tomorrow. Today at noon we got a mixture of corn, rice & few vegetable for dinner. There was a total of about 1/2 gallon for 7 of us about 1/4 of a mess kit full. I do not see how these men can work much longer on this small amount of food. Now we are getting much leg and foot edema. Some of these were shown Dr Guchiro today who also examined several more cases for permanent q rs and passed all but one.
- 4-19-44. We are inspected by Jap. Later told no inspection. Did not inspect hospital. Col Beecher has atitis externa. The jaw Jap camp Co. did inspect later. He found a new sump pit feed dug. He had it filled because permission had not been obtained let. No hole of any kind for any purpose can be dug c let obtain any purpose can be dug s let obtain my permission from the Jap. We do not know why, but it seems another way to heckle. Ready Berlin Diary. It is hard to understand the lethargy of the small European countries and of the large countries thru out the world. You can now understand the present world wide turmoil. I hope its never repeated again. Its very dry and hot and the water lines at the few spigats in camp were long. I went to get water today and some twenty were lined up. Group two-which is higher than group I, or the Jap area, had to carry water to cook and drink, yet across the way the Jap are watering their lambs a ----- They never seem to have our feeling or in convenience at hearts but do much that is not necessary or adds to the efficiency of the camp for no good reason.
- 4-20-44. A detail of 131 men came from 4/20/44 Bilibid just before midnight. They give them a lecture about rumors before they gets into the camp. This guarantee that rumors will be out soon. Several letters out today but no one here gets any. Less wind. I watch Schwartz do a rectal resection on Taylor for C.A. Good operation.
- 4-21-44. Nothing unusual.
- 4-22-44. Nothing unusual.
- 4-22-44. Usual camp routine

(Continued)

- 4-23-44. Sunday & Yasume. A good rain in p.m.-the let go of rain since January in p.m. It looks like another wet season here for us. Bridge c John & Col Lieuback. We won by plus 1.
- 4-24-44-Cool most of day. Light rain during late pm-6-. A detail of 30 men came in during the night. The Jap at the airport here wearing hel mets now and it appears that we will soon have many outside details in camp. They seem to be jittery & expect something to happen soon. I certainly hope it will happen sooner than that.
- 4-25-44-Cool & moist. The airport and wood details did not go out today and so the news goes out than Minsanco were with bombed. We will see. Yesterday we got the 1st Red Cross Books issued. They came with the other Red Cross supplies books in Nov. Several medical books badly needed, are among them. But none of these have been issued yet.
- 4-26-44. Usual camp work. We hear of new attack in N.W. new Guinea. This is told on one of the officers; says he- I wonder if my wife has obtained a divorce yet? When told that she could not get a divorce while he was in here he said- "I think she can because the marriage is not legal in the 1st place, because her oldman was not licensed to carry a shot gun.
- 4-27-44. No news but the Jap seem to be a bit jittery for some reason, yesterday Dr Long left camp at 3:50 am to go to Bilibid to bring back 150 pts. They are expected to get in tonight. Maj Hagen was offered the opportunity to go but saw- "I am not interested". Yesterday Maj. Jacobs & 3 E.M. were transferred from the group to the hospital to take care of the pts to come from Bilibid. Then is a breeze today but the sun is very hot. We get ad here from Sgt Hitayama for Hosp.
- 4-28-44- Usual stuff. Pts came in at 3:am.
- 4-29-44-Inspect Hosp c Beecher. Had a cup of coffee c Jac k. Patients from Bilibid look fairly well and most of them do not need be a patient at all & will be sent out of the hospital soon.
- 4-30-44-Hot & dry we see a plane or two but none c stars. Play bridge c John & Lieuback. We won plus 11.
- 5-1-44-The year $\frac{1}{2}$ gone. Maybe other $\frac{2}{3}$ will see us three. Its pay day- \$40.00. It is very dry but are some clouds.
- 5-2-44. Hot, dry, windy. Closing out the monthly reports. Dr Suchiro inquires as is the reason Houghton wanted to go to Manila when Dr Long went. "Suspicious people. They trust no one. Pvt Robinson M.C. & Greenbury have a fight. Rob. now lies a body bondage & one on his lip too so I guess he must have lost. Flick & Reynolds get in an argument about Flick's Dr's coming with PWO who work across the street-Flick calls his hand & Reynolds backs down. Today one fellow says he may have lost wt in here but he is twice as strong. How do you know: Well when I let come here it took both my hands to bend my P-. Now I can hand it c only 1 hand (He did not stop to think that in the case of two opposing forces if one becomes weaker the other becomes relatively strong & old age & rice has its effect to be served. Col Pete tells this one- a couple married 50 yrs decided they would go over the same grounds & do what they did 50 yrs ago, which they did up to the final act and grandpa said he thought-he could not but was encouraged to try which he did not too much luck. Anyway to be sure they got Monday the colored maid to take a look see if he was really succeeding. Monday took one look and said unargument: Lord O'mighty, I reckon you are doing good. Why that thing is just full of sn. Honesty, they's one going in and one coming out."

(Continued)

5-3-44. Yesterday I get a letter from Jane cancelled 3/22/43 and it seems the 1st letter she wrote me. Its hot today and very dry. Beginning today officers must stand all formations at evening & an roll call. Here-to-fore have been just reported by the Bahay ---- senior officer. But now they must form in a line. Just another way to try and humiliate our officer. They have been working side by side of the En since in camp & wear clothes that in bun would wear at home. In fact in most cases the POW here would be arrested if they wore the kind of clothes we must wear here. It would do our people good to have a look at this group. I hope to get h one with mine. The carabao drivers are in arrest and under Japanese guard. We do not know why.

5-4-44. Cooler in am but plenty hot in pm. The drivers s till under suspicion. In pm I have dinner with Jack-Rosot duck, rice, corn on the cob, baked camotes & apple stewed (papaya) which tastes more like apples than do apples. & mesafe. It was a real treat.

5-6-44-Hot day but rained a little in early pm & cooled it off a bit. Nothing unusual. Carabao drivers still arrested by the Jap. I do not understand what they are suspected of doing.

5-7-44-Sunday & Yasune. Hot & dry. I carry H2O early. One POW came up while I was drawing water & said: "I want I little water to tes t my bucket. I droppedit & I think it will beak." I set him run in a lit tle water and it leaked borely, in several places. He looked very disgust ed. It was an old crummy bucket (gasoline can) and had been patched & plugged & plugged & it was rusty. But it shows how important any kind of a container is here. We call everything to eat and anything to cook in is called a quan bucket or quan can. A cone made of a piece of tin is a very valuable implement s. Anda wash basin is really something. This boy looked at the many leaks in his delapidated bucket and remarked c much disgust: "Yeh, that is just wha t I thought." And he went away to fix his quan bucket. In pm I played bridge with Joke & Col Lieuback. We won plus 22. All day long you see men washing and darning & mending. Its remarkable how these people work on their clothes & try to keep them patched and clean. Some have many patches so many that you can hardly tell what the lat garment wasmade of and shorts have been made of everything--pillow cases, shelter have, tents scraps, grass socks, tar get cloth legs cut from long trousers of a former vintage, pos of old sheeting, burlop and any kind of old wrapping material. Yet most of these boys try to keep clear. Some are dirty & filthy & some steal from others gardens but I have an idea that the dirty ones are also the thieves. And this washing is done despite the fact the Jap have never issued anything to assist in w ashing except soap. All the many quan cans not one was issued on the Jap and i n this group of nearly 220 people there are 3 water faucets, for drawing water fo r drinking, washing, bathing & watering gardens & personal washing. (The messes s each have a faucet for their uses). That means the water lines pretty long a sometimes-About 1/2 hr or more.

5-8-44-Its warm. Its hot. I hear 'em yell: Farm detail s shoes. Every work day, I hear that. For over a yr everyday men work s ---and they carry heavy loads for about 1 unite over hot gravel roads with no shoes on. And every month since it started I have reported it to Manila and states t hat many sore feet & legs are caused by it. Also its just plain brutality & exp oses to hookworm. It is not if they had to a big expense to buy shoe for ten se men. Many leave made shoes and all have had shoes, given them by A. R. Bro ss. A few have been given shoes, by the Jap, but only a dozen is so. I repeat - at last 1/2 of the people in this camp would be arrested for undiency if the y were caught wearing the best clothes they have in any public place in the US.

DECLASSIFIED
Authority: NND 843078